



Cena 10zł
Nr indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

ECHO



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 189 (1985)

Kraków, 27, 28, 29 września 1985 r.

Większość za — większość przeciw

Kolejka. Długie czekanie i żadnej gwarancji, że towaru nie braknie. Rośnie napięcie, agresja wobec cwanliaka, który próbuje się wkręcić, kobiety w ciąży, która chce skorzystać ze swoich uprawnień, starszego człowieka, który wyciąga legitymację inwalidzką...

Przepychanek, obelgi i nagłe krzyki: „Ludzie, przekażcie sobie znak pokoju”. I okrzyk ten ucisza wzburzony tłum.

Historia piękna i być może prawdziwa, ale sugerowany przez nią program społeczny jest utopijny.

SPRAWDZ, czy Ty i Twój najbliżsi jesteście na liście wyborców. Można to zrobić osobiście lub telefonicznie w godzinach od 13 do 20.

Przedwyborecze spotkania

Nauczyciele o sobie

Z przedstawicielami nowohuckiego środowiska oświaty spotkali się wczoraj kandydaci na posłów Jerzy Jaskiernia i Stanisław Mazur.

Wiele gorzkich słów wypowiedzianych zostało na temat trudnej sytuacji materialnej stanu nauczycielskiego. Trudności materialne ograniczają udział nauczycieli w życiu kulturalnym.

Wiele głosów dotyczyło braku podręczników. Ostatnio oficjalnie zakomunikowano, że nie będzie podręczników do matematyki. Jak można dobrze pracować, dobrze uczyć? „Jako posłowie musimy przekonać Sejm o znaczeniu zawodu nauczyciela” — mówiono.

Stanisław Mazur z zawodu nauczyciel, członek Komisji Nauki i Oświaty Rady Narodowej podzielił poglądy dyskusyjantów. Powiedział, że inwestycje oświatowe są bardzo nie lubiane przez przedsiębiorstwa budowlane. Przykładem tego są latające lataki budowy szkół w Olszanie. Krzywaczce czy Trzebuni.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zatoce niżowej. Zachmurzenie duże z rozproszonymi, okresami przelotny deszcz. Temp. min. nocą 6, maks. dniem 14 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 94 proc. W ciągu następnej doby nieco cieplej.



Niestety, trudno przewidzieć, jak potoczy się jej kariera, gdyż ma ponoć bardzo zadowolonego męża. Pozostaje nadzieja, że opowiedziana w „Star 80” smutna historia Dorothy Stratten w jej przypadku nie powtórzy się. (l-k) Fot. TIME

Wszyscy wychowaliśmy się na „Panu Tadeuszu” i gdzieś na dnie serca tęsknimy do tego, żeby po zajazdach, procesach, pojedynkach i dąsach nastąpiło staropolskie „kochajmy się”, a Horreszkowie padli w objęcia Soplicom.

13 października nie ma być jednak takim dniem, kiedy przy urnach wszyscy padną sobie w objęcia Niespokojnego morza, którym jest ciągle nasze społeczeństwo, nie uciszy cud, Postępek polega na uczciwym stawianiu rzeczywistych problemów, wyartykułowaniu rzeczywistych interesów i szukaniu niezbędnych kompromisów społecznych. Tak (Dokończenie na str. 2)

„Młoda Polska” w Moskwie

W moskiewskim Muzeum im. Puszkina otwarto wystawę „Młoda Polska” prezentującą sztukę polską przełomu XIX i XX w. Ekspozycję tę zorganizowało — na prośbę radzieckich władz kulturalnych — Muzeum Narodowe w Krakowie ze zbiorów własnych, jak też pochodzących z Muzeów Narodowych w Warszawie i Poznaniu oraz Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Ekspozycją najbardziej reprezentatywne dzieła polskiego malarstwa z lat 1880—1918, ogółem 105 eksponatów, w tym 80 obrazów.

Nauka politycznego myślenia

Wojewódzka inauguracja roku szkolenia partyjnego, odbyła się w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Sekretarz KK PZPR Jan Czepiel podkreślił konieczność dalszego doskonalenia metod pracy szkoleniowej, podniesienia jej poziomu i objęcia nią jak największą rzeszę członków partii, aktywów związkowego samorządów pracowniczych oraz organizacji młodzieżowych.

W czasie spotkania wielu wyróżniających się aktywistów szkolenia partyjnego, jak również lektorów otrzymało nagrody i zostało wyróżnionych odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i partyjnymi.

Wyróżnionym pogrulbował I sekretarz KK PZPR, Józef Gajec

Czyżbyśmy wchodzili w erę fotomodelki? A może już weszliśmy? Tego rodzaju pytania zadaje sobie na Zachodzie wielu badaczy kultury masy. I mają ku temu dość istotne przesłanki. Wszak w wielu przypadkach właśnie dziewczyny z okładek, z kart kalendarzy, reklam pin-up-foto, czyli zdjęć na ścianie, przewyższają dziś popularnością i zarobkami znane aktorki i piosenkarki. Zjawisko to coraz bardziej się nasila. Któryż z Amerykanów nie zna Christie Brinkley, Jerry Hall, Pauliny Porizkovej, Kelly Le Brock, Vanessy Williams, Samantha Phillips i in. Brytyjczycej uwielbiają Joan Collins, Samantha Fox, Lindę Lusardi, Grace Jones, Francuzi — Khadiję, Izabellę Chandieu, Isabelle Rosellini... Nazwiska można mnożyć bez końca. Wszak co tydzień pojawiają się nowe gwiazdki. Jednym udaje się bardziej, innym mniej, ale każda może liczyć na dobre zarobki. Najnowszą gwiazdą pierwszej wielkości wśród fotomodelki amerykańskich jest 24-letnia Carol Alt (na zdjęciu), która w krótkim czasie zrobiła majątek dzięki jednemu jednemu zdjęciu do przypięcia na ścianie. Dziś zdobi ono większość amerykańskich pokoi biurowych, ciesząc oczy milionów urzędników, inżynierów, księgowych, a nawet dyrektorów.

Wojewódzki Konwent Wyborczy wyznaczył mężów zaufania

Na swym kolejnym posiedzeniu, pod przewodnictwem dr. Stanisława Suchońskiego obradował Wojewódzki Konwent Wyborczy w Krakowie. Konwent ocenił przebieg i wyniki dotychczas odbytych zebrań wyborczych z kandydatami na posłów. W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę precyzyjnego rozliczania się ze zgłoszonych na spotkaniach z wyborcami wniosków.

Wojewódzki Konwent Wyborczy w Krakowie wyznaczył mężów zaufania do okręgowych i obwodowych komisji wyborczych spośród osób, członków PZPR, ZSL, SD, bezpartyjnych, zaproponowanych przez Prezydium Krakowskiej Rady PRON. Mężami zaufania, skierowanymi do okręgowych komisji wyborczych, zostali:

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 33 w Krakowie-Sródmieściu: Adam Koczur, Józef Szezurowski, Ryszard Szymiski.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 34 w Krakowie — N. Hucie: Kazimierz Augustynek, Józef Jeż, Ludwik Słusarczyk.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 35 w Krakowie — Podgórze: Józef Gregorczyk, Zbigniew Wnęk, Wiesław Woda.

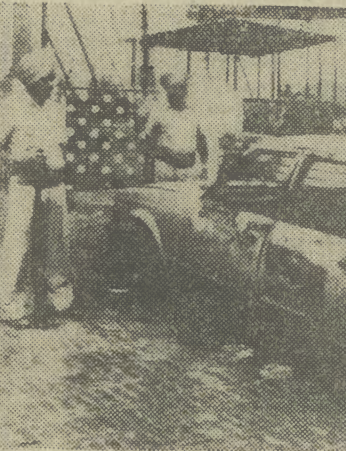
**WOJEWÓDZKI KONWENT
WYBORCZY
W KRAKOWIE**

wiecz. Wykład inauguracyjny pt. „Zadania POP w umacnianiu roli partii w swoim środowisku” wygłosił kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR, Władysław Loranc. W uroczystości uczestniczyli też m. in. przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa, Apolinary Kozub oraz wiceprezydent Krakowa, Marian Kulig. (RD)

• Serię wstrząsów sejsmicznych zanotowano wzwłazek w wielu rejonach Ameryki Łacińskiej, a także w Nowej Zelandii. Mimo znacznej siły nie spowodowały one ofiar w ludziach. Straty materialne nie są znane.

• 48-letni biznesmen, Clifford Chadwick, pochodzący z Durham, w Anglii, skazany został na karę pozbawienia wolności na okres 9 miesięcy i musi zapłacić grzywnę w wys. 115 tys. funtów szt. za sprzeczanie kontrahentom zagranicznym, m. in. z krajów socjalistycznych, urzędzeń komputerowych, których część może być wykorzystana do celów wojskowych.

• Londyński sąd Old Bailey skazał na dożywotnie więzienie 26-letniego Nicholas Price, który za podkradanie słodyczy zamknął w pokoju i pozwolił, aby zmarła z głodu, trzyletnia Heidi Koseda. Dziecko umierało 2 tygodnie.



Mimo podjętej przez władze akcji prewencyjnej w związku ze środowiskimi wyborami w indyjskim stanie Pendżab, podobnie jak całej kampanii przedwyborczej, towarzyszyły akcje terrorystyczne sikhów. Dokonano m. in. kilku zamachów na kandydatów do parlamentu. Na zdjęciu: samochód jedynego z nich po wybuchu bomby. Wg niepełnych danych zwyciężyła umiarkowana partia sikhów — Akali Dal. CAF — telefoto

Premier gen. W. Jaruzelski przemawia dziś w ONZ

Dzisiaj premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski wygłosi przemówienie w debacie generalnej jubileuszowej 40. Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, które Polskie Radio i Telewizja będą transmitowały bezpośrednio z siedziby ONZ w Nowym Jorku w programach pierwszych o godz. 16.30.



NOWY JORK (PAP). Wczoraj gen. Wojciech Jaruzelski złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, Javierowi Perezowi de Cuellar (na zdjęciu). Rozmowa dotyczyła podstawowych problemów pokoju oraz współpracy Polski z ONZ. W tym dniu premier PRL odbył spotkania z ministrami spraw zagranicznych ZSRR — Eduardem Szewardnadze, Austrii — Leopoldem Gratzem, NRD — Oskarem Fischerem, Włoch — Giulio Andreottim i RFN — Hansem Dietrichem Genscherem, a także z królem Jordanii, Husajnem.

Wojciech Jaruzelski spotkał się ponadto z kierownictwem jednej z trzech głównych amerykańskich sieci telewizyjnych — ABC. Premier podkreślił, iż Polska przywiązuje wielką wagę do obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która odbywa się w okresie wzmożonego napięcia na świecie i zagrożenia pokoju. Premier PRL zwrócił uwagę na rolę środków masowego przekazu w tworzeniu atmosfery bezpieczeństwa psychologicznego, w poprawie stosunków międzynarodowych w utrwalaniu pokoju.

Ostatnim punktem programu dnia był wywiad, udzielony przez Wojciecha Jaruzelskiego sieci telewizyjnej CBS.

Szef Urzędu Rady Ministrów gen. dywizji Michał Janiszewski, przebywający w Nowym Jorku w składzie delegacji polskiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, udał się wczoraj do Filadelfii, gdzie jako specjalny przedstawiciel premiera PRL złożył wiązanki kwiatów przed pomnikami Tadeusza Kościuszki i Mikołaja Kopernika.

DLA STAREGO KRAKOWA

Już po raz szósty krakowianka pani Józefa Schönass, mieszkająca przez kilkadziesiąt lat poza granicami Polski a obecnie znów w Krakowie, przekazała na ręce prezydenta Tadeusza Salwy w obecności dyrektora SKOZK Tadeusza Prokopiuka kolejne 1.000 dolarów na odnowę zabytków.

Tylko do końca września sensacyjne przygody w hinduskich katakumbach bohatera „POSZUKIWACZY ZAGINIONEJ ARKI” w najświetniejszym filmie awanturycznym ostatnich lat

Indiana Jones

Stevena Spielberga
118 minut nieprzerwanych emocji!
Kina „Wolność” i „Kijów”
Godziny seansów w prasie codziennej. K-7887

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

Akcja „Echa”, Koła Grodzkiego PTTK, Wydziału KFSiU Urzędu Miasta i Koła Przewodników Terenowych PTTK pn. **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ** zbliża się powoli do końca. Wyprawy krajoznawczo-turystyczne poza Kraków urządzić będziemy jeszcze przez miesiąc, ostatnie odbędą się w niedzielę 27 października. Z początkiem listopada wzn.

• Policja chilijska aresztowała w Santiago 51 studentów, którzy okupowali budynek szkoły żeńskiej, domagając się przywrócenia prawa do wybierania przewodników organizacji studenckich.

• Podczas pożaru w hotelu „Grace” w Bangkoku śmierć poniosły 4 osoby. Pastwą plamieniom padło 33 pokoiów na 8 piętrze.

• Na autostradzie łączącej Berlin z Monachium przymusowe lądowanie wykonał dwuosobowy samolot typu „Cessna”. Przyczyną był brak benzyny. Przeciwno pilotowi wycieczono jednak sprawę za zaniedbanie.

• W Japonii wykryto ostatnie 5 przypadków AIDS podczas kontroli 103 homoseksualistów.

• W porcie Kochin w Indii skonfiskowano 60 tys. skor wężów, wartości ok. 2 milionów dolarów, które przemycano do Singapuru.

PO WYKONANIU zaplanowanego programu wspólnych badań i eksperymentów na stacji orbitalnej kosmonauta W. Dianibekow i G. Gręcko na pokładzie statku kosmicznego „Sojuz T-13” powrócili wczoraj na Ziemię.

PO PRZERWIE wakacyjnej wczoraj odbyło się posiedzenie delegacji 19 państw Układu Warszawskiego i NATO, inaugurujące 27. rundę rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń.

W PARYŻU aresztowano 5 oficerów armii francuskiej pod zarzutem przekazywania dziennikarzom informacji na temat ro-

Ze świata

li tajnych służb w zatopieniu statku ekologicznego „Rainbow Warrior”. Wszystkim postawiono zarzut kompromitowania tajnych służb Francji Grozi im kara od roku do 5 lat więzienia.

FRAKCJA SPD w Bundestagu postanowiła wnieść formalny wniosek o nowotanie parlamentarne komisji śledczej w celu wyjaśnienia odpowiedzialności za najnowsze skandale szpiegowskie.

SILEY zbrojnie Izraela dokonały dziś w nocy nowego barbarzyńskiego ataku powietrznego na obóz uchodźców palestyńskich, bombardując kilka osiedli w pobliżu Bełka. Są zabici i ranni.

Z porannego dyżuru

Stanęły tramwaje

Dzisiaj ok. godz. 6.40 na skrzyżowaniu ul. Dietla i Boh. Stalingradu nastąpiła awaria sieci tramwajowej. Przerwa w ruchu trwała ponad godzinę.



W centrum handlowym Hamburga został ostatnio odsłonięty pomnik Johna Lennona. Odsłonięcia dokonała pierwsza żona eks-beatlesa, Cynthia. Ostatnio minęło 25 lat od pierwszego koncertu zespołu w Hamburgu. CAF — Keystone

Było to 27 września

• W 1878 r. urodził się Marian Dąbrowski, dziennikarz i przedsiębiorca prasowy, red. naczelny i wydawca najpopularniejszego przed wojną w Krakowie dziennika „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, zwanego „Kacem”.

• W 1956 r. w Poznaniu rozpoczął się proces oskarżonych o udział w wypadkach czarnego czwartku

Było to 28 września

• W 1934 r. urodziła się Brigitte Bardot, najslawniejsza aktorka filmu francuskiego; stworzyła typ kobiety wyzwolonej, symbolizującej emancypację obojętnej kobiet. m. in. „Jedną stworzył kobietę”, „Parizianka”, „Babette idzie na wojnę”, „Prawa”, „Poparda”, „Viva Maria”.

Było to 29 września

• W 1913 r. zginął w katastrofie okrętowej w wieku 55 lat Rudolf Diesel, niemiecki inżynier, konstruktor silników spalinowych, który w 1897 r. zbudował silnik o samoczynnym zaplonie na ropę.

• W 1938 r. przywódca Anglii, Francji, Włoch i Niemiec podpisał tzw. układ monachijski, w następstwie którego wojska hitlerowskie zajęły dużą część Czechosłowacji. Układ utorował Hitlerowi drogę do dalszych agresji. (l-k)

5 października na Błoniach

Święto latawca

Jak co roku zapraszamy do uczestnictwa w Święcie Latawca. W zawodach uczestniczyć mogą wszyscy konstruktorzy latawców, którzy nie przekrocząli lat 16, jeśli 5 października zjawia się o godzinie 10 rano na krakowskich Błoniach. Zawody rozgrywane będą w dwu klasach: latawców płaskich i latawców skrzynekowych. Przypominamy, że latawce mają być wykonane osobiście przez zawodników i opatrzone widocznymi inicjałami, minimum 3 cm wysokości. Punktowane będą ciekawe rozwiązania techniczne, staranność wykonania. Miłe wi-

dziane są napisy propagujące działalność organizatorów imprezy a więc „Społem” PSS i Aeroklubu PRL. Sędziowie ocenią będą wysokość osiągniętą przez latawce, ich prawidłowy lot, stateczność. To informacje dla pragnących uczestniczyć w zawodach a dla wszystkich którzy zechcą wziąć udział w naszym święcie Inspektorat Lotniczy Krakowskiej Chorągwi ZHP im. T. Kościuszki przygotował pokaz lotni. PSS „Społem” zorganizuje dla zawodników oraz młodych widzów konkurs rysunkowy z nagrodami!

RADA PAŃSTWA podjęła na wczorajszym posiedzeniu uchwałę w sprawie trybu złożenia przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdania z wyborów Sejmowi PRL. Wykonując obowiązki określone w art. 101 Konstytucji, Rada Państwa rozpatrzyła projekt uchwały w tej sprawie i postanowiła skierować go do konsultacji. Ratyfikowano kilka umów międzynarodowych.

KOMISJA WSPOLNA Przedstawicieli Rządu i Episkopatu na swym 31. posiedzeniu omówiła 26 bm. prawa i obowiązki obywateli w dążeniu do pomysłowości i wzrostu jej autorytetu w świecie. Przeanalizowano przebieg tegorocznych



pielgrzymek pieszych. Przedstawiciele Episkopatu stwierdzili, że będą one przebiegały zgodnie z właściwym im charakterem religijno-pokutnym i z obowiązującym regulaminem. Dokonano oceny pracy stałych zespołów roboczych Komisji Wspólnej i podjęto stosowne decyzje. Komisja wysłuchała informacji o stanie prac nad statutem prawnym papieskich uczelni teologicznych i zleciła ich kontynuowanie.

CENTRALNA KOMISJA Współpracy ZSMP, ZMW, ZHP, ZSP przedkłada do powszechnej dyskusji „Założenia projektu ustawy o rozszerzeniu udziału młodzieży w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju”. Pełny tekst „Założeń” zamieszcza dzisiaj, tj. 27 IX, dzienniki: „Rzeczpospolita” i „Sztandar Młodych”.

Z kroniki żałobnej

Zbigniew Płonka

19 września br. zmarł Zbigniew Płonka, mistrz zegarmistrzowski, właściciel jednej z najbardziej znanych i cenionych krakowskich firm.

Zakład przy ul. Szewskiej 12 założony w 1899 roku jego ojciec Józef Płonka, a Zbigniew był kontynuatorem rodzinnych tradycji i zasad, których dewizą jest rzetelność, uczciwość, grzeczność wobec klienta.

Zbigniew Płonka był doskonałym fachowcem i pedagogiem, wiedzę i zamiłowanie przekazał swojemu następcy, synowi Łukasziowi. Wyszkolił również wielu uczniów prowadzących dzisiaj własne zakłady zegarmistrzowskie. Był wieloletnim działaczem Cechu Rzemiosł Metalowych i przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej. Drugą pasją jego życia była turystyka, dlatego też przez wiele lat był aktywnym działaczem PTK.

Smierć Zbigniewa Płonki to niepowetowana strata dla krakowskiego rzemiosła, a także dla naszego miasta, z którym związany był bardzo blisko przez całe swoje życie.

Kronika wypadków

W ciągu minionego doby na terenie województwa krakowskiego i miasta Krakowa doszło do 5 wypadków drogowych, w których obrażenia odniosło 5 osób. Patrole milicyjne interweniowały w 4 kolizjach; zatrzymały 1 nietrzeźwego kierowcę.

Większość za-większość przeciw

(Dokończenie ze str. 1)

rodzili się nowoczesne, zamodne społeczeństwa. Kształtowały się one w ostrzejszych nieraz niż nasze konfliktach.

Dyskusja, jaka toczy się na spotkaniach przedwyborczych wykazuje, że mimo ostrego krytycyzmu, mimo różnic zdań, ludzie chcą poważnie rozmawiać o sprawach publicznych, a przede wszystkim chcą działać, żeby zmienić to, co ich denerwuje.

W Deklaracji Wyborczej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego wyliczono w sposób dobitny i krótki za czym i przeciwko czemu, są sygnatury tej deklaracji. Słuchając dyskusji na zebraniach przedwyborczych można powiedzieć, że większość uczestników tej dyskusji wyraża podobne poglądy.

Są także tacy, którzy nie przychodzą na zebrania, nie uczestniczą w przedwyborczej dyskusji. I trudno im z tego zrobić zarzut. Większość ludzi w normalnym kraju nie bierze zbyt aktywnego udziału w życiu poli-

tycznym natomiast chce uczciwie pracować i w tym widzi swoją obywatelską powinność.

Ale nasz kraj nie jest jeszcze normalny. Aktywnie działają w nim ludzie, o których general W. Jaruzelski mówił:

Ich linia to negocjacja wszystkiego. Nie proponują w żadnej sprawie pozytywnych rozwiązań. Związki zawodowe — „nie, bo reżimowe”. Samorząd — „nie, bo nie nasz”. Wybory — „nie, bo ich”. Praca — „nie, bo nie dla nas”. Trudno to nazwać opozycją. To kliniczny wręcz przykład obłądki politycznego.

General nie utożsamia tej grupy z członkami bylejakiej „Solidarności”. Gdzie są dzisiaj członkowie „Solidarności”? — pytał. Każdy może sobie zadać pytanie i odpowiedzieć na nie, ponieważ wśród swoich kolegów z pracy, znajomych i przyjaciół spotyka tych ludzi. Czy pozapuszczali brody i ukrywali się w konspiracyjnych mieszkaniach? Czy powyjeżdżali za granicę? Czy nie podają ręki tym, którzy w „Solidarności” nie byli, bądź byli, a teraz są w nowych „reżimowych” związkach?

Proszę spojrzeć wokół siebie. Ci ludzie są tutaj. Dyskutują, czasem złoścą. Ale pracują, mają dzieci i starają się je wychować na mądrych i pracowitych ludzi. Bo w tym kraju nie zanikł instynkt samozachowawczy. Bo większość Polaków wie, że Polski nie da się przenieść na Madagaskar. I, że jeśli tak chętnie dyskutujemy — jak dzielić, to trzeba mieć co dzielić.

ANDRZEJ MAGDON

Nauczyciele o sobie

(Dokończenie ze str. 1)

Jerzy Jaskiernia podzielił się uwagami na temat Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Nie wszyscy rodzice oraz instytucje zrozumiały, że nie najważniejszy jest program inwestycyjny, ale również wychowawczy. Niedopuszczalne jest też, aby brakowało podręczników szkolnych, choć według niego, zmiany w polskim szkolnictwie następują zbyt szybko. Ciągłe reformy programowe doprowadzają do takich kłopotów z podręcznikami jak obecnie.

Na pytanie wzrost, kto stanowi kadry w szkołach w polskich placówkach zagranicznych nikt z zebranych nie potrafił odpowiedzieć. Kandydaci na posłów zgadzali się z propozycjami nauczycieli, aby do tych szkół delegować w formie nagrody najlepszych pedagogów. Nie tylko w celu podreperowania bytu materialnego, ale również w celu poznania innych krajów, ludzi, kultur. To przynosiłoby wymierne korzyści w procesie nauczania naszych dzieci.

Sporo uwagi Jerzy Jaskiernia poświęcił także sytuacji młodej rodziny oraz osobom samotnie wychowującym dzieci. Według niego młode rodziny obok rencistów i emerytów to najpoważniejszy problem, z jakim przychodzi się zetknąć posiom IX kadencji Sejmu.

(ms)

W „FILMIE” na okładce króluje Anna Dymna a wewnątrz świat jak w kinie. Wojciech Has kręci kolejny film fantastyczny, który (jak to u tego reżysera bywa) będzie nas olśniewał barokiem scenografii, Krzysztof Kreutzinger pisze o najnowszym dziele Petelskich i starzy zacytowali tytuł, by uchwycić ocenę („Pianistka-naturystka i inżynier z pistoletem”), wreszcie gwiazd plejada m. in. Shelley Winters, Chaplin, Savalas i Fellini. Byłoby więc zupełnie jak w kinie, gdyby nie fragment referatu Franciszka Ryszki wygłoszonego na seminarium „Film a faszyzm — dawniej i dziś” zorganizowanym przez redakcję i Instytut Kultury MKiS. Oto znamienne cytaty: „Myślenie potoczne, jakie przypisuje się człowiekowi pojmującemu względnie poprawnie związek między własnym losem a losem zbiorowości, zatrzymuje się przed barierą zdarzeń groźnych a nie wyjaśnionych. Skłonność do poszukiwania ciemnych, ukrytych sił, z daleka sterujących losem człowieka, ujawnia się stosunkowo łatwo, gdy to podpowie ktoś oddarty stosownym autorytetem. Krótko mówiąc, teorie spiskowe mogą łatwo na wzięcie, jeśli opowiadają

się za nimi najwyższe autorytety polityczne... Ludzka skłonność do mitologicznego myślenia poza granicami zdrowego rozsądku nabiera wówczas szczególnego wymiaru”.

I co by nie powiedzieć, choć zdajemy sobie sprawę, że w życiu codziennym, w gospodarce, w technice a nawet w polityce powinniśmy rozumować chłodno i z umiarem, to biorąc nas emocje (i diabli) czasami...



No bo nie chcą na przykład innowacje przepływać z nauki do przemysłu. Martwią się tym autorzy odpowiedniego raportu w „PRZEGLĄDZIE TECHNICZNYM”, martwi się prof. Jan Kacmarek (z którym b. ciekawy wywiad opublikowała Alicja Bąsta w „KULTURZE”) i martwią się po trosze wszyscy.

Martwiłby się pewnie także Andrzej Brecht (tak tak, ten sam od „Raportu z Monachium”), gdyby nie pisał swoich dzieł w Kanadzie. Pojawił się on (to war-

to zauważyć) ponownie. Najpierw w „TWORCZOŚCI”, teraz w „KULTURZE” jako autor opowiadania fantastycznego.

W tych sprawach jednak i „Przegląd Techniczny” jest lepszy (straszny nas szczególnie amerykański program gwiazdnych wojen) i „FANTASTYKA”, jak ostatnio okazało się, największe czasopismo SF na kontynencie. Jeśli Arnold Mostowicz pisze jednak że mapa z 1531 r. przedstawia Antarktydę odkrytą w roku 1820, to przynajmniej powołuje się od razu na wysoki autorytet naukowego pisma, które te informacje opublikowało, natomiast Włodzimierz Sokorski wprawia swoją fantastykę bez tej niezbędnej racjonalnej podstawy (kolejne odcinki w „Mieście LITERACKIM”) i zbiera cieżki od wszystkich zainteresowanych. Niesuszenie. To przecież czysta literatura. Gdyby przed wojną zainteresowani mogli przeczytać fragmenty pamiętnika Grot-Roeweckiego (drukujące „ODRA”) charakteryzujące generałów sprzed Września burza byłaby nie mniejsza.

Ceśmy więc dystans i racjonalizm. I poczucie humoru może jeszcze. (rtk)

Konkurs z nagrodami dla tych co chronią wodę

Wczoraj w Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie spotkali się dyrektorzy Wydziałów Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędów Wojewódzkich w Katowicach, Nowym Sączu, Tarnowie i Krakowie. Spotkanie poświęcone było problemom ekologii a szczególnie czystości i racjonalnemu wykorzystaniu wód w makroregionie południowym.

Rozgłoszono krakowska wspólnie z Urzędami Wojewódzkimi przystąpiła do konkursu „Cenna każda kropla wody”, którego pomysłodawcami są dziennikarze Polskiego Radia w Katowicach. Zgłaszane mogą być przedsięwzięcia techniczne i organizacyjne oraz projekty wynalazcze, których realizacja przyczyni się do zmniejszenia zużycia wody, ilości odprowadzanych ścieków oraz poprawy jakości wód powierzchniowych i podziemnych.

Włamywacz z pistoletem gazowym

13-letni chłopiec, mieszkający w „mrowkowcu” przy ulicy Opolskiej był chory i nie poszedł do szkoły. O godzinie 12 usłyszał dzwonek do drzwi, a potem ktoś usiłował sforsować drzwi łomem. Zamek jednak nie puścił. Chłopiec przez wizjer zobaczył potężnego zbudowanego mężczyźnego, włamywającego się do drzwi mieszkania sąsiadki. Zatelefonował po Pogotowie MO. Wkrótce potem przed blokiem zjawili się 3 radiowozy.

Milicjanci musieli obezwładnić atletycznie zbudowanego mężczyźnego. Dwukrotnie wyrwał się, używając gazowego pistoletu.

W końcu przy pomocy ojca trzynastolatka włamywacz został ostatecznie obezwładniony i skuty. W jego torbie znajdowało się pełne wyposażenie włamywacza, a m. in. 2 łomy tzw. „cympatki”.

Zasady sprzedaży benzyny w IV kwartale

Ustalone zostały jednostkowe normatywy sprzedaży benzyn silnikowych (etyliny 78 i etyliny 94) na IV kwartał bieżącego roku. Są one na tym samym poziomie, jak normatywy w IV kwartale ubiegłego i I kwartale bieżącego roku, to znaczy na jeden odcinek karty benzynowej oznaczony napisem: „październik-w, listopad-w, grudzień-w” wynoszą: dla motorowców i pojazdów pochodnych (karta typ - 1) — 2 litry, dla motocykli i pojazdów pochodnych (karta typ - 2) — 3 litry, dla samochodów z silnikami o pojemności: do 900 cm (karta typ - 3) — 8 litrów i powyżej 900 cm (karta typ - 4) — 12 litrów.

Utrzymuje się kwiatalny okres ważności ww. odcinków kart benzynowych oraz możliwość zakupu benzyny do zbiornika pa-

liwowego pojazdu lub do kanistra. Sprzedaż benzyn w publicznych stacjach benzynowych odbywać się będzie jak dotychczas wyłącznie na podstawie kart benzynowych, przy czym wymagana jest obecność na stacji benzynowej pojazdu, na który wystawiona jest karta benzynowa, okazana pracownikowi stacji w czasie dokonywania zakupu paliwa.

Biorąc pod uwagę społeczne potrzeby wynikające z natężenia wyjazdów ludności w okresie Świąt Zmarłych oraz Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wprowadza się w IV kwartale br.:

■ jedno dodatkowe tankowanie na kupon oznaczony „dodatek — październik-w”,

■ jedno dodatkowe tankowanie — niezależnie od marki pojazdu wyłącznie w benzynie 1. o. 78 (niebieskiej) — na kupon oznaczony „dodatek — listopad-w”.

Ilość etyliny, przeznaczona do tankowania na kupony dodatkowe jest identyczna jak na pozostałe odcinki karty benzynowej w IV kwartale 1985 r. Zakup etyliny na kupony dodatkowe może być realizowany we wszystkich publicznych stacjach benzynowych w kraju począwszy od 1 października 1986 r. do końca br.

co słychać...

Amerykańka prawa bije na alarm. Powodem prawie 3-krotny wzrost od 1950 r. samobójstw wśród młodych mieszkańców USA. Wówczas było ich 9, a obecnie 24 na 200 tys. ludzi w wieku 15-24 lat.

Przerwa w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków przeprosza za przerwę w dostawie energii elektrycznej, w związku z budową lamp oświetlenia ulicznego w dniu 30 września w godz. 7-16 przy ul. Naczelnej i Sudolskiej. Blizszych informacji udziela Rejonowa Dystryktowa Ruchu, tel. 21-11-44, wewn. 454. K-7850

Ogłoszenia ekspresowe

- KROWODRZA, superkomfortowe M-2, (pokój z kuchnią), 36 m², III piętro, balkon, parkiety — sprzedam. Tel. 37-92-32, godz. 18-20. g-84156
- WILE, niewykończona, w okolicy Myślenic — sprzedam. Oferty 84385 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- GRANATY (korale) — sprzedam. Tel. 34-16-76, godz. 16-22. g-84386
- POŁONEZA, Fiat 126, 2-4 letniego — kupię. Tel. 34-57-91. g-84393
- KAFLE — kupię. Tel. 55-46-00, wewnętrzny 149. g-84370
- DYMNEGO kotka perskiego, z rodowodem — sprzedam. Kraków, Koniewa 53/73, tel. 37-70-68. g-84373
- GOSPODARSTWO rolne 3,80 ha, koło Stomnika — sprzedam. Hanna Sedig, Przystańsko 32, 32-098 Iwanowice. g-84171
- PEUGEOT 504 diesel 1982 r. — sprzedam. Tel. 86-07-27 po 18. g-84375
- WTRYSKARKE, nowa, 4-słupowa — sprzedam. Oferty 83898 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- NAGRYWAM wszelkie uroczystości na kasety VHS oraz inne. Tel. 66-00-96, wieczorem. g-84252
- PO powrocie z zagranicy — zamienie mieszkanie dwupokojowe, superkomfortowe, w centrum — na czteropokojowe. Oferty 84100 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- JOWISZ, akordeon Weltmeister Cantus V 120 basów, nowy — sprzedam. Tel. 12-23-04. g-84253
- JESTEM kalendarzkiem, umiem szyc. Podejmę chałupnictwo. Tel. 21-32-96, wieczorem. g-84460
- KAROSERIE Poloneza, 1980 — sprzedam. Jaremy 1 m 14. g-84475
- WYSOKA nagroda za zwrot torby z kluczkami, pozostawionej w tramwaju linii 17. Tel. 34-26-63. g-84494
- PIEC gazowy c.o. — kupię. Oferty 84496 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- NOWE suknie ślubne — sprzedam. Kraków-Kurdwanów, ul. Niecki 5/80.
- VW Karmann Ghia 1500, rok produkcji 1968 — sprzedam. Oferty 84556 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SKORY na kożuch — sprzedam. Oferty 84543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PRALKE automatyczna, nowa, polska — sprzedam. Tel. 66-72-14. g-84542
- DYWAN zagraniczny 2,5x3,3 m — sprzedam. Tel. 48-52-00, wewnętrzny 226. g-84507
- NOWA karoseria do Skody 105 — sprzedam. Tel. 33-56-95, po 18. g-84582
- BOKSERY, szczenieta po złotych medalistach — sprzedam. Ul. Wroblewskiego 4/6. g-84474
- GARAŻ w Nowej Hucie — sprzedam. Oferty 84476 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PAWILON handlowy — sprzedam. Oferty 84658 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MAGNETOWID z kamerą — pilnie sprzedam. Tel. 33-56-95, po 18. g-84585
- MASZYNE dzwielarskie „plakę” — sprzedam. Tel. 44-92-67, po 16. g-84582
- DWULETNIJA suka, cocker-spaniel złoisty, bez rodowodu — sprzedam. Tel. 34-10-63, wieczorem. g-84585
- KIOSK warzywa, owoce, typu „Ruch” — sprzedam. Oferty 84557 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- KOTKA domowa, po śmierci właścicielki do oddania w dobre ręce przyjacielowi zwierząt. Tel. 33-37-35 w godz. 8-15. K-7847
- KAROSERIE uzbrojona Wartburga, 1982, stan bardzo dobry — sprzedam. Guzik, ul. Sawickich 20, Szwosowice. g-84298

OD NIEDZIELI

W czasie, gdy dzisiejszy numer „Echa” dotarł do Czytelników, na jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemawia — jako jeden z pierwszych mówców tak wysokiego szczebla — polski premier, generał Wojciech Jaruzelski. Wystąpienie to, podobnie zresztą jak wszystkie spotkania, rozmowy i oświadczenia gen. Jaruzelskiego w Nowym Jorku, będzie miało bardzo istotny wpływ na obraz Polski w samych Stanach Zjednoczonych i innych państwach świata, w których bieżąco obserwuje się rozwój sytuacji w naszym kraju. Niestety, obraz ten, kształtowany najczęściej na podstawie relacji i komentarzy żadnych sensacji lub wręcz nieprzychylnych nam korespondentów zagranicznych, dość często znacznie różni się z polskimi realiami. Niedłokrotnie odpowiednio naświetlone nasze wewnętrzne problemy są wykorzystywane w politycznej grze Zachodu ze Związkiem Radzieckim, co dodatkowo zaciemnia wizerunek naszego kraju w USA i w Europie Zachodniej, gdzie wielu polskich spraw po prostu się nie rozumie.

Wszystko wskazuje, że byt gen. Jaruzelskiego w Narodach Zjednoczonych pomoże wydatnie skorygować ten obraz. Największe zainteresowanie wzbudza, rzecz jasna, dzisiejsze przemówienie, które — co podkreśla tamtejsza prasa — napisane

zostało na podstawie nie mających precedensu konsultacji z całym narodem. Z opublikowanej wczoraj informacji o przebiegu tych konsultacji można wnioskować, że opierając się na sugestiach uczestników sondaży, premier PRL wyraził poglądy Polaków na zasadnicze problemy współczesnego świata, jak np. kwestie utrzymania pokoju, zaprzestania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia, potrzeby współpracy, przyjaźni i tolerancji między narodami, poprawy stosun-

Polski głos w ONZ

ków Wschód — Zachód, poszanowania ustalonego po wojnie granic, wychowania młodzieży w duchu pokoju, niezgodnych z zasadami współistnienia restrykcje ekonomicznych, głodu — że zacytujemy tylko niektóre sprawy o najwyższej politycznej randze. Podczas społecznych konsultacji tych sugestii było oczywiście znacznie więcej, ale przecież nie wszystkie sprawy można pomieścić w trwającym ok. pół godziny przemówieniu. Dlatego polski premier podejmuje te tematy podczas rozlicznych dwustronnych rozmów z obozowymi politykami świata, jak też w czasie zorganizowanych w Nowym Jorku spotkań z dziennikarzami oraz najwybitniejszymi przedstawicielami amerykańskiego życia politycznego, gospodarczo-fi-

nansowego, naukowego i kulturalnego. Takie właśnie spotkania odbyły się już w uważanej za najbardziej prestiżową zachodnią instytucję tego typu Radzie Stosunków Międzynarodowych, grupującej elitę ekspercką zagranicę, oraz w dyrekcji konkretnie prasowego „Time”, który ma niebagatelną wpływ na kształtowanie opinii świata.

Napływające z Nowego Jorku doniesienia mówią o niezwykle korzystnym wrażeniu, jakie zrobił premier Jaruzelski na swoich rozmówcach, o dużym ich zaskoczeniu ogromną różnicą pomiędzy niechętnym przywódcą, ukształtowanym przez niektóre

rych korespondentów zachodnich a żywym człowiekiem, który mówiąc z pasją o wewnętrznych powikłaniach naszego narodu i uzasadniając nadzwyczajną państwa, używa wiarygodnych, niemożliwych do podważenia argumentów. Nowojorscy obserwatorzy tych spotkań piszą o bardzo przychylnym przyjmowaniu tych racji, bo choć nie brakuje tam nieprzychylnych nam łowców sensacji, to jednak sporo jest również takich wpływowych przedstawicieli życia polityczno-gospodarczego, którzy z ulgą przyjmują wiadomości o

DO SOBOTY

wygaszeniu najbardziej zapalnego ogniska w centrum Europy.

Amerykańskie środki przekazu z uwagą odnotowały także oświadczenie gen. Jaruzelskiego na temat stosunku Polski do ONZ. „Pragniemy umocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych i damy temu wyraz w naszym wystąpieniu” — powiedział premier po przybyciu do Nowego Jorku, podkreślając pragnienie, by Narody Zjednoczone w szerszym i głębszym stopniu podjęły problemy sytuacji gospodarczej w świecie, w tym sprawę zadłużenia, krepującego rozwój bardzo wielu państw. Niewykluczone, że będzie to jedna z polskich inicjatyw na obecnej sesji, na której będzie się liczył. Wszak mimo wewnętrznych kryzysów, jaki przeszliśmy, nasz kraj nigdy nie stracił swej wysokiej pozycji w rodzinie Narodów Zjednoczonych i politycznej wiarygodności, którą udało nam się nawet ugruntować dzięki konsekwentnej linii polskiej polityki zagranicznej. Kontynuując niezmienną starania, by w obecnym podzielnym świecie możliwe było pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach, by zapobiec wojnie i doprowadzić do rozbrojenia, jesteśmy wciąż liczącym się partnerem w stosunkach międzynarodowych, czego nie kwestionują nawet nasi przeciwnicy. (1-k)

TEATRY

Piątek

Stowackiego 19.15 Wesele. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 17 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist (spektakl dla dorosłych). Muzeum Starego Teatru (otw. na godz. przed spektaklem). Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Ludowy 19.15 Intryga i miłość (gość. występy Teatru Dramatyczno-Muzycznego im. K. Kisimowa z Wielkiego Tyronowa). Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. Strefa (Piwnica Hotelu „Pod Różą”) 20 Raskolnikow. Teatr Satyry „Maszkaron” (Wieża Ratuszowa) 22 Dekameron. Filharmonia 18 Koncert symfoniczny dla młodzieży z cyklu Musica — ars amanda, 20.15 Recital organowy — M. Merunowicz.

Sobota

Stowackiego 19.15 Wesele. Miniatura 17 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy 11 Przygody Koziołka Matołka. Scena Dziecięca (ul. Lubicz 48) 16 Serduzko z lodu. Groteska 17 Skarb Kapitana Flinta. Teatr Strefa 20 Raskolnikow. Kolejarza 19 Synowa ze suteryn. Teatr Satyry „Maszkaron” 22 Dekameron.

Niedziela

Stowackiego 12 Królewna Śnieżka, 19.15 Wesele. Miniatura 17 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławowskiej 14 19.30 Pamiętnik wariata. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy 11 Przygody Koziołka Matołka. Scena Dziecięca (ul. Lubicz 48) 16 Serduzko z lodu. Groteska 17 Skarb Kapitana Flinta. Teatr Strefa 20 Raskolnikow. Kolejarza 19 Synowa ze suteryn. Teatr Satyry „Maszkaron” 22 Dekameron.

KINA

Piątek

Kijów 16.15, 18.30, 20.45 Indiana Jones (USA 1. 15 — przedpremierowy). Uciecha 16.15 Ballada o Narayamie (jap. 1. 18), 18.45, 20.45 Głina z Beverly Hills (USA 1. 18 — przedpremierowy). Warszawa 15.30 Blues Brothers (USA 1. 15), 18, 20.15 Przystawka (USA 1. 18 — przedpremierowy). Wolność 15.15 Być albo nie być (USA 1. 15), 17.30, 19.45 Indiana Jones. Wanda 15.45 Błękitny Grom (USA 1. 15), 18, 20 Gremłiny rozrabiają (USA 1. 15 — przedpremierowy). MI. Gwardia (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 O-ba (pol. 1. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14 E-T (USA b.o.), 16, 20 Pasażer w kajdankach (chiń. 1. 15), 18 Bratstwo krwi (weg. 1. 18). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.20, 18, 20.30 Przegląd filmów science fiction — 20 tys. mil podmorskiej żeglugi (tylko USA). Sfinks (ul. Makajowskiego) 16 Widziadło (pol. 1. 18), 18, 20.15 DKF: Zelig (USA). Tezca (ul. Praska) 16 Bajki (pol. b.o.), 17, 18.45 Najlepszy kumpel (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandorów) Katastrofa w Gibraltarze (pol. 1. 15) — na zamówienie szkół. Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Ucieczka z Nowego Jorku (USA 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 15.30, 18 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18).

Sobota

Kijów 16.15, 18.30, 20.45 Indiana Jones. Uciecha 16.15 Ballada o Narayamie, 18.45, 20.45 Głina z Beverly Hills. Warszawa 15.45, 18, 20.15 Przystawka. Wolność 15.15 Być albo nie być, 17.30, 19.45 Indiana Jones. Wanda 10 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 12, 15.45 Błękitny Grom, 18, 20 Gremłiny rozrabiają. MI. Gwardia — Iluzjon 16, 18, 20 Film prod. USA z cyklu: Inna Ameryka. Wrzós 15, 17.30 Superman III, 20 Tootsie (USA 1. 15). Świt 13.15 Indiana Jones, 16 Klasztor Shaolin, 18 Zagadka nieśmiertelności. Mała sala 16, 18.30 Dzieje grzechu. Świątovid 15.30, 17.45 Gry wojenne, 20 Wejście Smoka. Ugorek 15 Powrót Je-

di, 17.30, 19.45 Klasztor Shaolin. Mikro 15.45 Pasażer w kajdankach (czech. 1. 15), 17.45, 20 Pismak (pol.). Kultura 14 E-T, 16 63 dni (pol. b.o.), 17 Bratstwo krwi, 19 Pasażer w kajdankach. Związkowiec 10, 15.30, 18, 20.30 Gwiazdne imperia X Muzy — Przegląd filmów science fiction. Sfinks 16, 18, 20 Widziadło. Tezca 16, 17.45 Najlepszy kumpel, 19.30 Inne spojrzenie (weg. 1. 18). Podwawelskie Katastrofa w Gibraltarze — na zamówienie szkół. Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Ucieczka z Nowego Jorku. Wisła 15.30, 18 Wejście Smoka.

Niedziela

Kijów 16.15, 18.30, 20.45 Indiana Jones. Uciecha 16.15 Ballada o Narayamie, 18.45, 20.45 Głina z Beverly Hills. Warszawa 15.45, 18, 20.15 Przystawka. Wolność 10, 15.15 Być albo nie być (USA 1. 15), 17.30, 19.45 Indiana Jones. Wanda 10 Mały Iluzjon: Czy macie w domu lwa (czech. b.o.), 12, 15.45 Błękitny Grom, 18, 20 Gremłiny rozrabiają. MI. Gwardia 12.30 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 15.45, 17.30 Spokojnie, to tylko awaria (USA 1. 15), 19.30 Nadzór (pol. 1. 18). Wrzós 12 Bajki, 13 Superpotwór (jap. b.o.), 15, 17.30 Superman III, 20 Tootsie. Świt 13.15 Indiana Jones, 16 Klasztor Shaolin, 18, 20 Zagadka nieśmiertelności. Mała sala 16, 18.30 Dzieje grzechu. Świątovid 12.15 Indiana Jones, 15.30, 17.45 Gry wojenne, 20 Wejście Smoka. Ugorek 14 Bajki, 15 Powrót Jeda, 17.30, 19.45 Klasztor Shaolin. Mikro 15.45 Pasażer w kajdankach, 17.45, 20 Pismak. Kultura 14, 18 E-T, 16, 20 Pasażer w kajdankach. Związkowiec 10, 15.30, 18, 20.30 Gwiazdne imperia X Muzy — Przegląd filmów science fiction. Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16, 18, 20 Widziadło. Tezca 16, 17.45 Najlepszy kumpel, 19.30 Inne spojrzenie. Podwawelskie 12 Bajki, 14 Chłopcy z Placu Broni (weg. b.o.), Katastrofa w Gibraltarze (na zamówienie szkół). Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Ucieczka z Nowego Jorku. Wisła 11 Bajki, 12 Przygody barona Münchhausena (fr. b.o.), 15.30, 18 Wejście Smoka.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. 10—15, niedz. 12.15—15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topologia 5: Lenin w Polsce, Dzieła Lenina i o Leninie w wydawnictwach miniatury (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina; Lenin, Liebknecht, Luxemburg — bojownicy robotniczej sprawy (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa, Portrety rodzinne Szarskich (piąt. sob. niedz. 9—15), ul. Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 10—14). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huły, Mumie egip. w świetle promieni X, Pozegnanie przedmieścia (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska Kultura lud., 650 lat miasta Kazimierza (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Cepelia w naszych mieszkaniach (piąt. sob. niedz. 10—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: VI Międzynarodowe Biennale Lalek Regionalnych (piąt. sob. niedz. 11—18). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). Rydlówka, Tetmajera 28 (niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla młodzieży (9—18). Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek. (czw. 15—20). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Tel. Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8—19). Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (14—19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18). Ośrodek Informacyjny Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Inf. Kult. KDK, Rynek Gł. 27, pok. 37, tel. 22-32-65 (13—17). Pomoc Drogowa PZMoT, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75, 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22). Pogotowie Techniczne „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna, tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wisła, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15.30, pon. 13—15.30).

Opiszę kiedy

Table with 3 columns: PIĄTEK (27 WRZEŚNIA Kosmy Damiana), SOBOTA (28 WRZEŚNIA Marka Wacława), NIEDZIELA (29 WRZEŚNIA Michała Michaliny)

niedz. 14—18). KDK, Galeria Fotografii, Rynek Gł. 27: Wyst. fot. P. Radzickiego (piąt. sob. niedz. 14—18). Galeria „Pryzmat”, Łobzowska 3: Mal. W. Cwiertniewicza (piąt. 11.30—15.30, sob. niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Mal. Erny Rosenstein (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—19, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografii — Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—18). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Dolinki Jurajskie — ginące budownictwo podkrakowskie (piąt. otw. 17, sob. 11—15, niedz. niecz.). SOK, Mikołajska 2: Zabytki budownictwa drewnianego obiektów z Kaszowa (piąt. sob. niedz. 14—18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997 Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białopodrącka 9, 34-37-15, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomicze: 21-02-09, dla m. Niepołomic 198. Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka: 78-38-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI:

Piątek Chir. Trynitarska 11. Urolog, Chir. dziec. Prądnicza 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65 i Kombinat. Urolog., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Prądnicza 35. Urolog. Grzegorzeczka 18. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnost. oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog. tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22). Wizyty domowe lekarzy, tel. 66-80-00 (9—21.30). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18). Poradnia dla młodzieży (9—18). Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek. (czw. 15—20). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Tel. Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8—19). Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (14—19). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14—18). Ośrodek Informacyjny Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). Inf. Kult. KDK, Rynek Gł. 27, pok. 37, tel. 22-32-65 (13—17). Pomoc Drogowa PZMoT, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75, 37-48-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22). Pogotowie Techniczne „Polmozyb”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 15—17), poradnia rodzinna, tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wisła, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10—15.30, pon. 13—15.30).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36.

różne

Piątek - Sobota - Niedziela Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—18, szklarnie 10—14. Wesołe miasteczko (plac przy moście Grunwaldzkim) 11—20

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 16.30 Przemówienie premiera W. Jaruzelskiego na sesji w ONZ. 17.30 Spór o piosenkę. 18.05 Merkuriusz sportowy. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 Radio dzieciom: Zielona półnoka. 20.15 Koncert zyczeń. 20.35 Wiersze dla Ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sport. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wrażliwa Cantans 1985. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

16.00 Wielkie dzieła, wiecey wykonawcy. 16.50 A. Hailey „Port lotniczy” — fr. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Z kolekcji nagrań J. Mikuty. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny: 1.30 Nagranie wieczorne. 21.35 Teatr PR — P. Müller-Nieckowski — „Życie chirurgów”. 22.15 Płyta z gwiazdka. 23.00 St. Mikke — „Dopóki żyje, nie nadejdzie” — fr. 23.25 Polacy na płytach świata. 0.05 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III

16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: H. Sienkiewicz — „Pan Wołodyjowski”. 19.30 Trochę swinga. 19.50 A. Perria — „Okrutni Sforzowie”. 20 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Lek przed lękiem. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (2). 22.15 Spiewać poezje. 22.45 Bez taryfy ulgowej — spotkanie z A. Sandauerem (3). 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 J. Genet — „Dziennik złodzieja”.

Piątek IV

16.00 Lektury nastolików: J. Zajdel — „Metoda doktora Quina” — odc. 16.10 Instrumentarium muz. rozr. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Koncert muz. hiszpańskiej 18.00 Magazyn: Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 O kraju i ludzi. 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Myślę, więc jestem. 22.00 Antologia muzyki kameralnej. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01. 4.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwład. 9.00 Czerzy pory roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rol. nicy kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert zyczeń. 17.55 Przerzany zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Studio sport: rel. z meczów I ligi. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.25 Studio sport — od. 19.50 Ra-

dio dzieciom: Supełek 20.15 Przy muz. o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sport. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Gwiazdy opery w lekkim nastroju. 22.05 Z Kołobrzeskich Festiwa. 22.20 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o godz. 7.45 „Morderycy z Collins” — odc. pow. E. Kazana. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum pols. pios. 9.00 St. Mikke — „Dopóki żyje, nie nadejdzie” — fr. 9.20 Muzyka, którą lubi J. Skubikowski. 9.50 A. Hailey „Port lotniczy” — fr. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00—14.00 Kraków na antenie: Złota Jesień Popradzka. 14.00 Gwiazdობი. 16.00 Wielkie dzieła, wiecey wykonawcy. 16.50 A. Hailey „Port lotniczy” fr. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 Piasze i profesje. 17.30 Gwiazdy 40-lecia: D. Rinn i B. Czyżewski. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popoł. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.30 A. Gałazka: Konkurenci. 20.15 Z kolekcji nagrań J. Mikuty. 20.30 Wieczór w Filharmonii — Międzynarodowy Fest. Muz. Współcz. Warszawska Jesień 1985. 21.10 Aud. literacka (w przerwie koncertu). 21.30 Warszawska Jesień 1985 d.c. 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa. 24.00 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 J. Kraśko — „Atomowy ring”. 9.05 Wizyty i podróże. 9.20 Mała poranna muzyka. 10 Codz. pow. w wydaniu dźwięk.: H. Sienkiewicz — „Pan Wołodyjowski”. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście — to posuchajcie. 11.15 Wokół muz. latynoskiej. 11.50 A. Perria — „Okrutni Sforzowie”. 12.05 W tonacji Trójki. 13 J. Kraśko — „Atomowy ring”. 13.10 Powtórka z rozrywki 14 Lato w Filharmonii. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Uchwyć życie. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Pamiętnik potoczny: wrzesień 1895. 19.30 Trochę swinga... 19.50 A. Perria — „Okrutni Sforzowie”. 20 Lista Przebojów Prog. III. 21.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Maszyna” — I. Warszawski. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.06 Kalendarz radiowy. 7.30 Słuchamy zespołu Crash. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M”. 8.30 Poranna pozytywna. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Alfabet pios. aktorskiej. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgł. Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Felieton literacki. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Spiewa Z. Sosna. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy: 14.30 Z muzami pod rękę. 15.00 Rad. Teatr dla Młodzieży: A. Saint-Exupery — „Mały książe”. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju (Poznań). 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Kulisy historii. 18.00 Koncert przedwieczorny. 19.00 Portret słowem malowany. 19.35 Swingowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: L. Pirandello „Czapka błażeńska”. 21.22 Piosenki — przeboje. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Spotkanie z reportażem. 22.25 Muzyka spod znaku Amora. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 8, 12.05, 19, 20, 23, 0.01. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 8.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00 Lato z Radiem. 12.45 Muzyczne nowości tygodnia. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasyce operetki. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Z dziejów kabaretu. 16.30 Piosenki z małej scenki. 17.05 Z dziejów pols. sejmowania. 17.20 Radio w samochodzie. 18.00 Magazyn międzynarodowy — Wektory. 18.20 Radio w samochodzie. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Na karuzeli”. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sport. 21.05 Piosenki naszych twórców. 21.30 Gwiazdy i legendy Opery Warszawskiej. 22.00 Teatr PR — „Biała Lady, albo to nie była sprawa dla Pana H...” — słuch. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Muzyka przed północą.

7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 8.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00 Lato z Radiem. 12.45 Muzyczne nowości tygodnia. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasyce operetki. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Z dziejów kabaretu. 16.30 Piosenki z małej scenki. 17.05 Z dziejów pols. sejmowania. 17.20 Radio w samochodzie. 18.00 Magazyn międzynarodowy — Wektory. 18.20 Radio w samochodzie. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Na karuzeli”. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sport. 21.05 Piosenki naszych twórców. 21.30 Gwiazdy i legendy Opery Warszawskiej. 22.00 Teatr PR — „Biała Lady, albo to nie była sprawa dla Pana H...” — słuch. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Muzyka przed północą.

Niedziela II

7.05 Quod libet czyli co kto lubi. 8.00—11.00 Kraków na antenie: 8.02 Co słychać. 8.45 Kncocet zyczeń. 9.30 Rodowód współczesnej sztuki. 10.00 Minął tydzień. 10.15 Fonoteka konesera. 10.40 Aud. reg. Gazda z Bukowiny St. Chowaniec. 11.00 Literatura jarmarczna. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.05 Koncert Ork. PR i TV w Warszawie. 14.00 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Wakacyjne wspomnienia. 15.00 Koncert chopinowski — K. Zimmerman. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Zakłócenie odbioru. 18.00 Wieczór z płytą kompaktową. 21.05 Krak. aktualności sport. 21.20 Wieczór z płytą kompaktową. 21.20 P. Young — „Secret of association”. 0.15 H. Pourcell — „Król Artur” — fr.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki 8 Sprawy i sprawki wiel

Piątek I

16.30 Bezpośrednia transmisja wystąpienia prezesa Rady Ministrów PRL, gen. W. Jaruzelskiego na 40. jubileuszowej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Nie tylko dla wędkarzy
17.50 Piłkarska kadra czeka
18.00 Bez próby: Gwiazdy kabaretu — Kazimierz Krukowski
19.00 Dobranoc: Bajki o lisie i sroce
19.10 Studium: Słoneczne wariacje
19.30 Dziennik telewizyjny
20.30 „Kryptonim Trianon” — serial prod. ZSRR
21.35 DT — Komentarze
21.55 Interstudio
22.55 Jazz Jamboree '84: String Connection i John Blake
23.15 DT — Wiadomości

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 24 godziny z życia miasta
18.15 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.05 „Fragles” — ang. film anim.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.30 „Galerie świata”: „Muzeum archeologiczne na Krete” — film dok. prod. RFN
21.05 Antyczny świat prof. Krawczuka: Poczet cesarzy rzymskich — Wespazjan i Tytus
21.35 „Sprawa Jeffreya MacDonalda”
22.20 Notatnik Warszawskiej Jesieni
22.40 Wielki mecz Karpow — Kasparow
22.55 Rozmowy intymne — Jak być kobietą
23.25 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.55 TTR — Fizyka
8.25 TTR — Biologia
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii: „Domek na przelocie”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Co się dzieje? — progr. publicystyczny
11.00 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
11.30 Z Polski rodem
12.00 Plagi na plagi (I) — progr. publ.
12.30 Siedem anten
13.15 Co się dzieje? — progr. publ.
13.30 Ocalić od zapomnienia: Nasi za granicą
14.00 Konto „M”
14.30 Białe orły nad Etiopią
15.00 DT — Wiadomości
15.50 Antologia dramatu powstającego: Edmond Rostand „Cyrano de Bergerac”
17.00 Plagi na plagi (2)
17.20 Losowanie Dużego Lotka
17.30 Studio sport
18.00 Monitor rządowy

Studio Tańca Towarzystwa
ANDRZEJA GOŁONKI

zaprasza

na naukę tańca

zajęcia:
— stopień podstawowy (środki, wieczorem)
— dla małżeństw (niedziele, wieczorem)
— rock and roll'a (piątki, wieczorem)
Wpisy w Klubie Sportowym „Garbarnia” Kraków, ul. Sokolska 17, tel. grzeźnościowy 66-05-94, od godz. 16.

PRACA

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu. Tel. 55-29-40, godz. 17-20. g-83472

ZAKŁAD Instalacji sanitarnych — przyjmie uczniów oraz rencistów lub emerytów. Zgłoszenia: Adam Malarz, Kraków, ul. Modrzewskiego 3/13, godz. 16-17. g-83521

AKWIZYTORA branży bielizniarskiej — poszukuje. Oferty 81435 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

NAUKA

TANCE towarzyskie — kursy miesięczne organizuje KUSP „Gromada”. Wpisy: ul. Jana 13 w podwórku, tel. 22-66-85 w godz. 9-16, Nowa Huta, os. Handlowe 7 tel. 44-09-72 w godz. 9-16.

ANGIELSKI — lekcje, Tomasz, tel. 11-75-73. g-83312

MATEMATYKA — Bogacki, telefon 37-95-43. g-83343

MATRYMONIALNE

SAMOTNA Polka, lat 53, wzrost 170, siły pęty w USA — poszukuje Pana, do lat 60, dobrego serca, uczciwego, z dobrym zawodem. Cel towarzysko-matrymonialny. Listy, zdjęcia proszę kierować pod adresem: PO Box 411332, Chicago III, 60641-1232 USA. g-82992

BIURO matrymonialne „Anna” dyskretnie i fachowo prowadzi psycholog. 61-472 Poznań 12, skrytka nr 4

KUPNO

FENDER bass — kupię, Tel. 44-72-69

STARE widokówki, listy z obozów koncentracyjnych, jenieckich — kupię, Tel. 22-47-35. g-83145

18.25 Telewizyjna Nsta przebojów

19.00 Dobranoc: „Bolek i Lolek”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Alpińscy (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Wszyscy ludzie prezydenta” — film fab. prod. USA
22.15 Czas — mag. publ.
23.05 Wiadomości sportowe
23.15 DT — Wiadomości
23.20 Kino nocne: „Magiczne ognie” — polski dramat kryminalny

Sobota II

13.30 NURT — Problemy przystosowania społecznego młodzieży
14.00 NURT — Aktualne problemy oświaty
14.30 NURT — Dydaktyka matematyki
15.00 Powitanie
15.10 O Sejmie — teleturniej
16.00 Pożegnania lata z „Jarmarkiem” (1)
17.30 W poszukiwaniu zaginionych śladów: „Szlakiem Ernesta Gileasa przez Australię” — film dok. prod. RFN
18.15 Tajemnice, sensacje, zagadki: Tajemnica lasów spalskich (2)
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Kontrasty rodzinne
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Kinorama
20.30 Z przymrużeniem oka — „Witkacy”
21.00 Lista bestsellerów książkowych „dwójki”
21.20 Tydzień w polityce — komentuje K. Szynzielorz
21.30 Śpiewa Klara Katona
22.15 Literatura i ekran: „Burmistrz Casterbridge” (2) — ang. serial filmowy
23.10 Koncert finałowy Warszawskiej Jesieni '85
0.10 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.35 Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.55 Po gospodarstwu — mag. spraw wiejskich
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — mag. rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: Telernek oraz film z serii: „Latający Czestmir”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Na ziemi i w głębinach” — „Zatoka Manare” — hiszp. serial dok.
11.05 Z potrzeby serca
11.35 „Lato leśnych ludzi” (2) — serial film prod. TP
12.35 „Jubileusz” — reportaż
13.05 Świat z bliska: Festiwalowy Edynburg
13.35 Wszystko albo nic (1)
14.20 „Wieczna Warszawa” — franc. film dok.
14.35 Kraj za miastem
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza: „Najukochańsza mammo moja”
15.40 Wszystko albo nic (2)

Niedziela II

10.15 Film dla niesłyszących: „Powrót do Edenu” (4)
11.00 Krótkofalowy — wojskowy program publ.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem — spotkanie zabytkami Krakowa
12.15 DT — Wiadomości
12.30 Kontakty rodzinne
13.00 Kino rodzinne: „Rycerze i rabusie” — „Z diabłem sprawą”
13.45 Jutro poniedziałek
14.10 Wideoteka
14.35 Studio sport: mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia
15.30 Program publicystyczny
16.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Sześć żon Henryka VIII” (2)
„Anna Boleyn” — ang. serial hist.
17.30 Studio sport
17.40 Pożegnania lata z „Jarmarkiem” (2)
18.50 Studio sport
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.30 „Jan Sebastian Bach” (1) — „Wyzwanie” — film biogr. prod. NRD-weg.
23.05 Wieczorne wiadomości
23.10 Na 5 minut przed zaśnięciem

tygodniowy program TV

(od 27 września do 3 października 1985 r.)

16.20 Popołudnie z Pegazem
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Mały mieszkańcy wielkich gór”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Powrót do Edenu” (4) — australijski serial film.

20.45 Spotkanie z piosenką
21.00 Pegaz
21.40 Sportowa niedziela
22.10 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.40 DT — Wiadomości

Niedziela II

10.15 Film dla niesłyszących: „Powrót do Edenu” (4)
11.00 Krótkofalowy — wojskowy program publ.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem — spotkanie zabytkami Krakowa
12.15 DT — Wiadomości
12.30 Kontakty rodzinne
13.00 Kino rodzinne: „Rycerze i rabusie” — „Z diabłem sprawą”
13.45 Jutro poniedziałek
14.10 Wideoteka
14.35 Studio sport: mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia
15.30 Program publicystyczny
16.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Sześć żon Henryka VIII” (2)
„Anna Boleyn” — ang. serial hist.
17.30 Studio sport
17.40 Pożegnania lata z „Jarmarkiem” (2)
18.50 Studio sport
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.30 „Jan Sebastian Bach” (1) — „Wyzwanie” — film biogr. prod. NRD-weg.
23.05 Wieczorne wiadomości
23.10 Na 5 minut przed zaśnięciem

Poniedziałek I

13.30 TTR — Matematyka
14.00 TTR — Wskazówki metodyczne
15.55 NURT — Religioznawstwo
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC
16.55 Dla dzieci: Zwierzyńiec
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Stawka większa niż życie — „Ostatnia szansa” — film prod. TP
18.30 Echa stadionów
19.00 Dobranoc: „Wszystko na odwrót”
19.10 Laboratorium: Dlaczego gwiazdy wybuchają

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr telewizyjny: Fryderyk Schiller „Intryga i miłość”
22.30 DT — Komentarze

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Zaczynamy od poniedziałku: Sport i grzeszność na co dzień
18.00 Kosmiczny test — teleturniej
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Spotkanie z ChRL
20.45 Magazyn motoryzacyjny
21.15 Mój głos w naszej sprawie
21.30 Opowieści o miłości: „Elegancja” — ang. film fab.
22.25 Notatnik Warszawskiej Jesieni
22.55 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Fizyka, kl. 8
9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Oshin” — japoński film fab.
11.10 Gość programu
11.20 Bądź piękna
11.30 „Koń, mój przyjaciel” — „Arystokracja i wiochęci” — franc. film dok.
12.00 Wiedza o społeczeństwie, kl. 7 — W służbie obywateli
12.50 Język polski, kl. 4 — Wido-wisko w Teatrze TV
13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Matematyka
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
16.55 Cojak — teleturniej dla dzieci
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Gazeta rolnicza
18.00 Telewizyjny informator wydawniczy
18.15 „Uniwersytet Mikołaja Kopernika” — film dok.
18.50 Wystąpienie ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej
19.00 Dobranoc: „Kaczanek i Kurkudzka”
19.10 Diagnosta
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Czas wyborów
20.30 „Oshin” — japoński serial filmowy
21.30 DT — Komentarze
21.55 Powrót na Harenie
22.35 „Most, który był za daleko” — reportaż

Wtorek II

8.10 Geografia, kl. 5 — Ziemia — stop
9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Pomocnik”
11.40 Zielono nam
12.00 Język polski, kl. 6 — B Prus: „Pałac i rudera”
12.50 Chemia, kl. 7 — Najlepiej z gazów
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa
14.30 NURT — Studium pedagogiki opiekuńczej
14.55 Studio sport: Puchar UEFA — Lech Poznań — Borussia Moenchengladbach
16.45 Program dnia, DT — Wiadomości
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.30 „Wilcza jama” — serial prod. ZSRR
18.35 Archiwum XX wieku: Magazyn śmierci
19.00 Dobranoc: „Porwanie Baltazara Gąbki”
19.10 Studio konkursowe: XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Pomocnik” — czech. film psych.
21.45 DT — Komentarze
22.10 Ludzie i zdarzenia
22.55 DT — Wiadomości

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Te nieznośne dzieciaki w życiu i w filmie
17.30 Studio sport
18.00 Wokół Chopina — W kamieniu rzeźbiony
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Życie i styl
19.25 Wystąpienie ambasadora Nigerii
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki — koncert inauguracyjny Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina
22.40 „Życie darowane” — film dok.
22.55 DT — Wiadomości

Sroda I

8.10 Geografia, kl. 5 — Ziemia — stop
9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Pomocnik”
11.40 Zielono nam
12.00 Język polski, kl. 6 — B Prus: „Pałac i rudera”
12.50 Chemia, kl. 7 — Najlepiej z gazów
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa
14.30 NURT — Studium pedagogiki opiekuńczej
14.55 Studio sport: Puchar UEFA — Lech Poznań — Borussia Moenchengladbach
16.45 Program dnia, DT — Wiadomości
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.30 „Wilcza jama” — serial prod. ZSRR
18.35 Archiwum XX wieku: Magazyn śmierci
19.00 Dobranoc: „Porwanie Baltazara Gąbki”
19.10 Studio konkursowe: XI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Pomocnik” — czech. film psych.
21.45 DT — Komentarze
22.10 Ludzie i zdarzenia
22.55 DT — Wiadomości

Sroda II

16.55 Program dnia
17.00 Konsylium Kliniki zdrowego człowieka
17.30 Impuls
18.00 W obronie własnej
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Wencke Myhra — gwiazda Norwegii (1) — program rozr.

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Warto ich poznać
20.20 Studio sport: Bayern Monachium — Górnik Zabrze, Widzew Łódź — Galatasaray Istanbul (skróty)
23.10 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Historia, kl. 6 — Nad Wisłą w XV w.
9.00 Praca — technika, kl. 2 — Robiny porządki
9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Morderca działa nocą” — serial TP
11.25 Apteczka domowa
11.35 Historia najbliższa
11.45 „Halo, słyszysz was” — film animowany
12.00 Biologia, kl. 8 — Biocenoza
12.50 Język polski, kl. 1 lic. — Pojedynek Szybkonożnego Achilla z Boskim Hektorem
13.35 TTR — Uprawa roślin
14.05 TTR — Hodowla zwierząt
14.50 Praca — technika, kl. 2 — Robiny porządki
16.00 Program dnia, DT — Wiadomości
16.05 Tydzień na działce
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas — mag. szkolny
16.55 Był sobie człowiek — „Pierwsze cesarstwa” — serial prod. franc.
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Wspólna Polska — wspólne sprawy
17.55 Prosty rachunek
18.05 Patrol — Na poligonie
18.30 Sonda: Droga Mleczna
19.00 Dobranoc: „Wierok w tunelu”
19.10 Sejm wczoraj i dziś: Między wojnami
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „07 zgłoś się” — „Morderca działa nocą” — serial TP
21.30 DT — Komentarze
21.55 Klub międzynarodowy
22.55 DT — Wiadomości
23.00 Studio sport: Mistrzostwa Europy w siatkówce

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Życie od kuchni
17.30 Zbliżenia czyli to i owo o filmie
18.00 Zatrzymane w kadrze
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Tylko dla panów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia
20.15 Sala muzyczna: Edukacja i upowszechnianie
21.00 Ekonomia na co dzień
21.30 Oblicza polskiego kina: „Jak rozpałtałem drugą wojnę światową” (2) — „Za broń” — polski film fab.
22.40 DT — Wiadomości

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną w Libertowie lub Opatkowicach — kupię, Tel. 65-20-76. g-83542
DZIAŁKĘ budowlaną, Nowa Huta os. Kantorowice — sprzedam. Oferty 83427 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
WIELICZKA, przedwojenny dom z ogrodem — sprzedam. Tel. 73-21-56. g-83759
WIELICZKA, przedwojenny dom z ogrodem, sprzedam. Oferty 84405 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
ZGUBY
WÓJCIK Krzysztof, zam. Krzeszowice, Majora 15, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Krzeszowicach. g-83346

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Ruman, tel. 34-43-31. g-83644
FOTELE rozkładane typ „amerykańska”, z pojemnikiem o różnych wymiarach — wykonuje pracownia tapicerska, H. Jakóbk, Kraków, ul. Feli-cjanek 10. g-83135
VIDEO-Clip, nagrania na kasety magnetowidowe, śluby, wesela, chrzciny, dokumentacje, obrony prac — Tom-sław Wasilczuk, Kraków, Gołębia 2/5, tel. 22-72-12 godz. 18-19. g-83437

PRZETARGI

Krakowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wawel-Tourist” w Krakowie, ul. Sosłowska 22 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1) autokar turystyczny m-ki „TAM” typ A-3500E, nr rej. KRC 749 D, nr silnika 5250362, nr podwozia 740004882, rok produkcji 1974, stopień zużycia — 80 proc., cena wywoławcza 676.761 zł;
- 2) autokar turystyczny m-ki „TAM” typ 170A117, nr rej. KRC — 994 D, nr silnika 761002115, nr podwozia 760005529, rok produkcji 1976, stopień zużycia — 75 proc., cena wywoławcza 1.033.752 zł;
- 3) autokar turystyczny m-ki „TAM” typ 170A117, nr rej. KRC — 995 D, nr silnika 761003222, nr podwozia 760005540, rok produkcji 1976, stopień zużycia — 75 proc., cena wywoławcza 1.033.752 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 1985 r. o godz. 10 w świetlicy motelu „Krak” w Krakowie, ul. Radzikowskiego 99.

Przeznaczone do sprzedaży autokary oglądać można codziennie, w bazie transportu turystycznego motelu „Krak”, w godzinach 8-14.

W przypadku nie dojdęcia do skutku przetargu w ustalonym terminie, przetarg ten odbędzie się w drugim terminie dnia 24 października 1985 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są okazać dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej autokaru. Wadium to należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, Dział Transportu Turystycznego, ul. Radzikowskiego 99.

KPT „Wawel-Tourist” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn i bez dodatkowego w tej sprawie ogłoszenia.

MEBLE kuchenne, jasne stylizowane

pełnie kupię. Oferty 83273 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

FOTEL na bieżących — kupię, Tel. 11-73-43. g-83189

WOŁGĘ, Poloneza, Fiata, z silnikiem wysokoprężnym, starszego Mercedes — kupię. Oferty 83181 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

PAPE, lepek, muszle klozetową, kuchnię gazową, umywalkę kupię, Tel. 44-55-94 (wieczorem).

SPRZEDAŻ

PRAKTYCZNE MTL 5 — sprzedam, Tel. 44-84-33, wieczorem. g-84195

PIEKARNIK 3-komorowy, elektryczny — sprzedam. Oferty 84404 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KSYLAMIT, pokost, fobos, subit, grzejniki aluminiowe — sprzedam. Oferty 84403 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

FIATA 125p, 1981, stan idealny — sprzedam. Tel. 37-66-08. g-84346

1000 MB i taksometr — tanio sprzedam. Kraków, Kurczaba 37/82. g-83592

MOSKWIĆKA 408, ewentualnie na części — tanio sprzedam. Tel. 21-49-32, w godz. 16-20. g-83577

MENSFELD bass — sprzedam, Tel. 44-72-69. g-83457

ZAMRAZARKĘ nową 210 l — zamienie na nową, jasny segment pokojowy lub sprzedam. Tel. grzeźnościowy 55-42-35. g-83396

ZESTAW stereo Jamacha, kózków męski i damski — sprzedam, Tel. 11-69-34. g-83483

MŁODE pekinińczyki — sprzedam, Nowa Huta, Na Lotnisku 20/58. g-83335

WANNE żelazną, używaną, 170 cm, bojler 80l, nowy — sprzedam, Tel. 33-27-49. g-83286

KIOSK kwiaty-owoce — sprzedam, Oferty 83240 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KURSY

TAŃCA TOWARZYSKIEGO prowadzi dom Kultury „Krakus”, ul. Wrocławska 23, tel. 33-60-52

Wpisy i informacje codziennie w godz. 13-18. W programie tańce standardowe i latynoamerykańskie, disko i rock'n roll.

LOKALE

GARSONIERE lub pokój z kuchnią w centrum — wynajmie lub kupię na-tychmiast, Tel. 55-46-00, wewnętrzny 114, po 20. g-83441

2-pokojowe mieszkanie, na parterze, 49 m², Kraków-Krowodrza — sprzedam. Oferty 83464 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

POSZUKUJE garsonieri lub M-2 na okres 4 miesięcy. Oferty 83461 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

DO sprzedania dywan zagraniczny wełniany z długim włosiem 1,6x2,3 koloru zielonego. Oferty 84300 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

PUSTAKI żużlowo-betonowe — sprzedam. Piłotów 73A. g-83236

PRAKTYCZNE automatyczna, magnetofon „Dama Pik” — sprzedam. Oferty 83077 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

TELEOBIEKTYW, obrączki, sygnety, frotkę — sprzedam. Tel. 44-84-29. g-83562

PIEC c.o. „Camino”, nowy — sprzedam. Tel. 33-73-09. g-83557

MOTORYNKĘ Romet, nie używaną, z gwarancją — sprzedam, Tel. 11-97-87, godz. 17-19. g-83665

DOBRE, kompletne nadwozie do Wartburga 353 — sprzedam, Tel. 33-43-86

SZAFĘ stylową, płaszcz, kurtkę, skórzane — sprzedam, Tel. 44-11-36

KOMPLET mebli „Rotterdam”, ma-choń — sprzedam. Oferty 81398 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KOCIĘTA perskie, rodowodowe — sprzedam, Warszawa, tel. 47-65-96 (praca) g-81154

„MALUCHA”, odbiór w Polmożbycie — sprzedam. Oferty 83005 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

COMPUTER Spectrum Plus — sprzedam, Tel. 44-68-22. g-82891

FLIZY białe, cytrynowe, niebieskie — sprzedam. Komandorów 17/130

FUTRO z tchór

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
27 IX 1905 r.

Od jednego z uczestników zebrań, które wczoraj odbyły się w mniejszej sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”...

52 tony w czasie jednej zmiany

Tego nie potrafi żaden sprzedawca

Od 25 lat pracuje w krakowskim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego auto-

Z redakcyjnego dyżuru

Tor przeszkód na Krupniczej

Na ul. Krupniczej od tygodni trwa wymiana sieci instalacji gazowych. Głębokie wykopy, zatrasowane chłodniki, sterty ziemi...

mat do paczkowania cukru firmy „Hesser”. W ciągu 8 godzin pakuje on do torebek 18 ton cukru.

logiczne wystąpiły wcześniej do RFN partię papieru, farby i próbki cukru.

Miesięcznie z magazynów PHS do sieci detalicznej i gastronomicznej trafia ok. 2 tys. ton cukru.

Obecnie trwa demontaż starej maszyny. Po wzmocnieniu podłoża rozpocznie się instalowanie nowego „Hessera”.

Dni Podgórze'85

Jest w czym wybierać

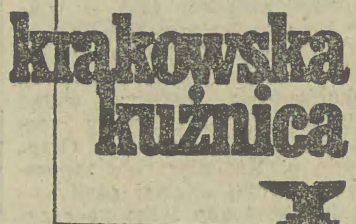
Dzisiaj rozpoczęły się „Dni Podgórze'85”. Trwają kiermasze, odbywają się koncerty.

Także w sobotę, o godz. 15, w Domu Kultury przy ul. Komandorów 21 rozpocznie się turniej rock and rolla.

Na os. Bieżanów Nowy (estrada przy deptaku) o godz. 17.30 rozpocznie się finał konkursu piosenek „Wybór słowika osiedla”.

W niedzielę 29 września o godz. 18 w hali „Korony” odbędzie się koncert galowy z udziałem gwiazd estrady.

Na os. Bieżanów Nowy w godz. 12-18 zobaczycie będzie można „Szmelcpeke”, „Interfolk”, „Eldorado” i „Hajduków”.

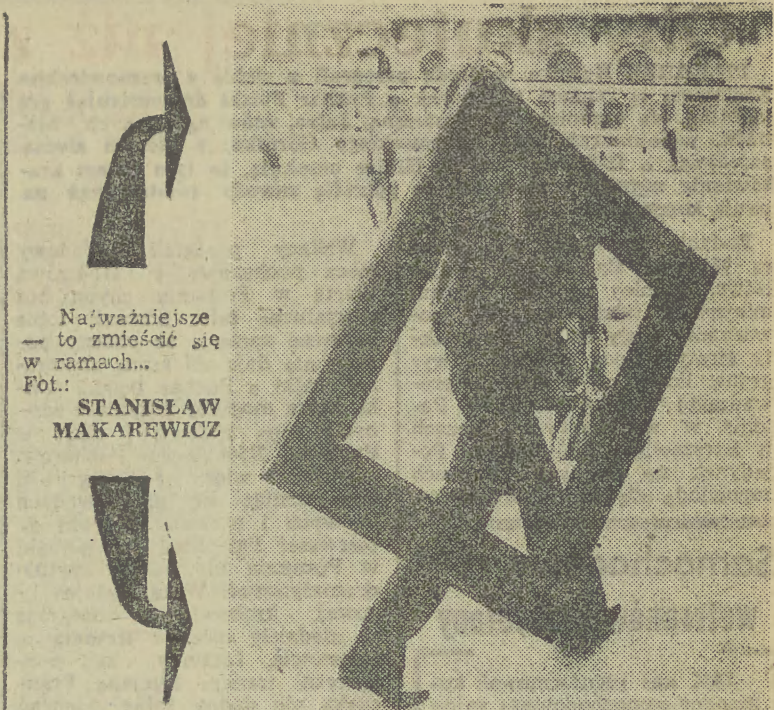


W Krakowskiej Kuźnicy kandydaci na posłów

„Krakowska Kuźnica” zaprasza w poniedziałek, 30 września 1985 roku o godz. 18.00 na rozmowę z kandydatami na posłów.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE: * 19-2.00 - UNI-BAR „POD SKAŁAMI”, ul. Kasztanowa -



Na najważniejsze - to zmieścić się w ramach... Fot.: STANISŁAW MAKAREWICZ

Dla kierowców Sprawdź hamulce i światła

W najbliższą sobotę, 28 bm. w godz. 8-13 „Polmozybi” oraz Wydział Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie przeprowadzą bezpłatną akcję świadczenia usług diagnostycznych w stacjach obsługi samochodów przy al. Pokoju 81, Radzikowskiego 4, Wielickiej 119, na os. Strusia oraz na ul. Prandoty.

Fachowcy będą kontrolować i ustawiać światła, kontrolować akumulatory oraz sprawdzać sprawność hamulców. WRD instaluje swoje stanowisko przy ul. Prandoty.

Akcja jest bezpłatna, ale mile widziane są wolne datki kierowców, które zostaną przeznaczone na ufundowanie księżeczki mieszkaniowej dla sieroty z domu dziecka.

Kto nie lubi baraniny?

W grudniu ubiegłego roku w krakowskich sklepach mięsnych pojawiły się (w wolnej sprzedaży) duże ilości szynki baraniej.

Nie była to jednorazowa dostawa - nadal nadchodzi do naszego

miasta duże ilości mięsa jagnięcego z Nowej Zelandii. Miesięcznie na rynek trafia ok. 70 ton wyrobów z tego mięsa.

Komunikat MPK

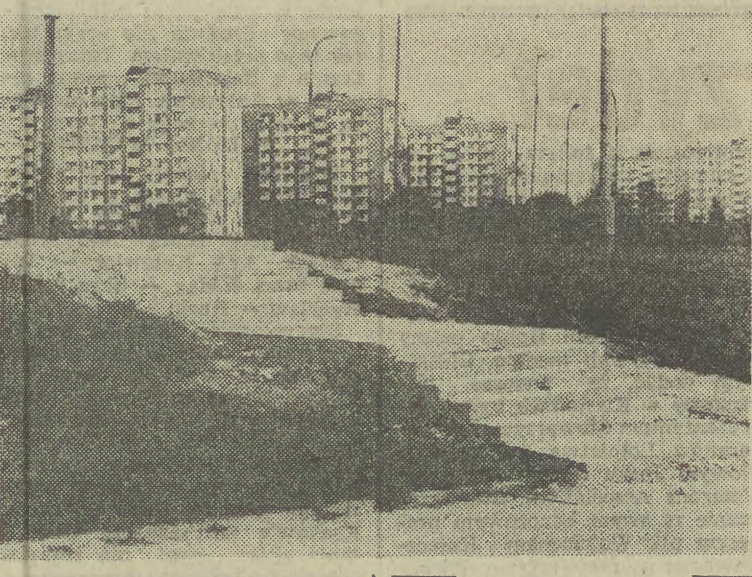
Niedziela 22.09 była ostatnim dniem kursowania linii zielonej „K” do Kryspinowa, natomiast niedziela dnia 29.09.85 r. będzie ostatnim dniem kursowania linii zielonej „L” do zoo oraz linii „231” do Puszczy Niepołomickiej.

Początek jesieni na tandecie

Na krakowskiej tandecie panuje w tej chwili coś, co można by nazwać okresem przejściowym. Kupić można zarówno lekką sukienkę na sierpniowe upały, jak i kożuch, czy futrzaną czapkę.

Spory tłok panuje już wokół sprzedających swetry, kurtki zimowe, kożuchy, płaszcze skórzane i ciepła bielizna.

Przez kilka minionych lat w okresie jesienno-zimowym zmieniało się godziny otwarcia sklepów przemysłowych. Czynne wtedy były w godz. 10-18, zamiast 11-19.



„Czas”

Również zimą!

Sklepy otwarte do 19

Handlu UM wpłynęły wnioski przedsiębiorstw handlowych, które sugerowały zmianę czasu pracy w sklepach.

„Intryga i miłość” w TV

W najbliższy poniedziałek teatr TV przedstawi sztukę Fryderyka Schillera - „Intryga i miłość” zrealizowaną przez krakowski ośrodek telewizyjny.

Na te schody - choć niezbyt piękne, ale pozwalające normalnie i suchą nogą przejść przez skarpę z ul. Koniewa na Balcikę do przystanku tramwajowego - mieszkańcy tej okolicy czekali długo...

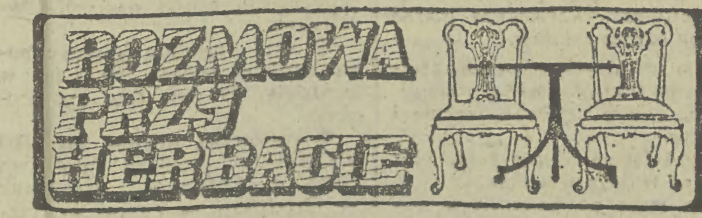
Fot. ST. MAKAREWICZ

Przed rokiem, 2 października, z udziałem Andrzeja Wajdy i jego żony Krystyny Zachwatowicz, otwarto działalność Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Pałac pod Baranami”.

Od tej pory - mówi Wiesław Adamiak, kierownik kina „Kultura” a zarazem szef DKF-u - pokazaliśmy ponad sto filmów, zorganizowaliśmy wiele seminariów, spotkań, przeglądów.

Stali bywalcy twierdzą, że DKF, którym kierujesz różni się od innych działających w naszym mieście? - Chyba dlatego, że współdziałamy z prężnym środowiskiem filmowym skupionym wokół „Pawny pod Baranami”.

Ponoć odkryliście kino chińskie dla krakowian?... - Nasz DKF jako pierwszy zorganizował w październiku ub. roku pokaz filmów chiń-

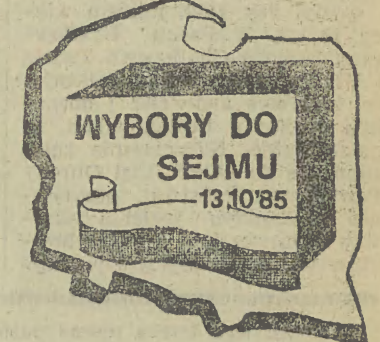


„Odkrywamy chińskie kino...”

skich. Od tej pory wyświetliliśmy ponad 20 dzieł kinematografii chińskiej. I okazuje się, że te filmy są bardzo dobre, ciekawe, różnorodne, bo i rozrywkowe, komercyjne („Klasztor Shaolin”) i głębokie, trudne, poruszające drażliwe tematy. Prócz fabularnych zaprezentowaliśmy także filmy dokumentalne i animowane.

Pierwsza projekcja odbędzie się już 30 września, potem spotykać się będziemy regularnie, co środę. W planach na najbliższy czas mamy zorganizowanie seminarium pod nazwą „Filmowe podróże do Chin”.

Wyświetlacie w ramach DKF-u filmy, których na ekranach nie sposób zobaczyć... - To wynik dobrej współpracy z polskimi instytucjami filmowymi, ambasadą chińską, Węgierskim Instytutem Kultury.



DZIS to jest 27 września odbędzie się następujące spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu PRL:

- Okręg Wyb. nr 33 - Świetlica wiejska w Rudawie - godz. 16
Okręg Wyb. nr 34 - MDK Niepołomice - zamek - godz. 16
ZDK „Budostal” osiedle XX-lecia bl. Lipsk - godz. 17
Okręg Wyb. nr 35 - Kino „Piast” w Skawinie - godz. 17
Klub „Piaskownica” ul. Łużycka - godz. 18
W SOBOTE: Dom Polonii - godz. 11, Oddz. Woj. NBP ul. Basztowa 22 - godz. 11.
W NIEDZIELE: Okręg Wyb. nr 33 - Remiza OSP Imbramowice - godz. 13, Bębło Dom Strażaka - godz. 16, Urząd Gminny w Zielonkach - godz. 17.30
Okręg Wyb. nr 34 - MDK w Proszowicach - godz. 10, Szkoła Podstawowa w Wadowie - godz. 15, Smoniovice gm. Radziewicz - godz. 15
Okręg Wyb. nr 35 - Szkoła w Gruszowie - godz. 9, GOK w Wiśniowej - godz. 10, Dom Stróżaka w Stadnikach - godz. 18.

Agnieszka Osiecka gościem ŚOK-u

W najbliższy poniedziałek o godz. 18 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 odbędzie się spotkanie z Agnieszką Osiecką.

Oby skuteczniej niż z Zagłębiem

PILKARZE Hutnika w środę przegrali u siebie z sosnowieckim Zagłębiem w ramach rozgrywek o Puchar Polski demonstrując grę ambitną, ale ogromnie nieskuteczną. Jutro, znów na Suchych Stawach, podejmować będą knurowskie Górnik, z którym stoczą pojedynek o II-ligowe punkty. Kibice oczekują, że tym razem krakowianie zagrają skuteczniej, że potrafią zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Zadanie podopiecznych trenera Mariana Cygana nie będzie łatwe, górnicy są na trzecim miejscu w tabeli, mają do prowadzącej Wisły tylko dwa punkty straty i będą walczyć o wygraną, licząc na potknięcie prowadzącej dwójki Wisła - Polonia w wyjazdowych meczach w Rzeszowie i Białymstoku. Pojedynek na Suchych Stawach zapowiada się więc interesująco.

Samochodowy rajd weteranów - odwołany

JAK nas poinformował komandor samochodowego rajdu weteranów - inż. Jerzy Jerzykowski, zapowiadana na najbliższe dni V eliminacja ogólnopolskiego konkursu pojazdów zabytkowych, która miała się odbyć w Krakowie została odwołana. Powodem: brak miejsc noclegowych w naszym mieście. Organizatorzy czynią starania, by imprezę przeprowadzić na początku października. O nowym terminie poinformujemy.

Wiślacy przegrali środowy mecz pucharowy z III-ligową Wartą w Poznaniu chyba bez specjalnego żalu. Zdawali sobie zapewne sprawę, że obecny poziom nie daje im szans skutecznej walki o Puchar Polski, walki, która mogłaby przynieść zwycięstwo tego trofeum i start w Pucharze Zdobywców Pucharów. „Opuszcili” więc te rozgrywki koncentrując się na zawodach ligowych i sprawie powrotu do pierwszej ligi. Stąd też porażki w Poznaniu nie należy zbyt dramatyzować. W tej kolejce ligowej, krakowianie rozegrają w niedzielę mecz z Resovią w Rzeszowie. Liczymy, że podopieczni trenera Lucjana Franczaka nie dadzą sobie odebrać punktów przez jedną ze słabszych drużyn tej grupy.

Oto zestawienie par dziesiątej kolejki: sobota - Hutnik - Górnik, niedziela - Resovia - Wisła, Korona - Stal, Igloopol - Start, Ursus - Unia, Broń - Olimpia, Włókniarz - Błękitni, Jagiellonia - Polonia.

Pilkarze drużyny I ligi rozegrają dziesiątą kolejkę. W sobotę odbędą się mecze - Baltyk - Motor, EKS - Śląsk, Ruch - Górnik Zabrze i Legia

- Lech z w niedzielę Katowice - Górnik Wałbrzych, Zagłębie Lubin - Lechia, Stal - Zagłębie Sosnowiec i Pogoń - Widzew.

W III lidze ciekawy mecz dwóch krakowskich zespołów - Garbarni z Cracovią na stadionie przy ul. Parkowej. „Pasia-ki” prowadzą w tabeli, grają bojowo, skutecznie, w minioną środę o mały figiel nie wyeliminowały z Pucharu Polski łódzkiego Widzewa. Jak jednak będzie, przekonamy się dopiero w niedzielne przedpołudnie. Wawel też gra w Krakowie, będzie podejmował na swoim boisku Polną z Przemyśla, przedostatnią w tabeli drużynę. Czekamy na wygraną wojskowych. (1)

Dwa trudne pojedynki „pasów“

W EKSPRESOWYM tempie rozgrywa swoje mecze hokejowe ekstraklasa. Dzisiaj odbędzie się 3. kolejka spotkań, w ramach której Cracovia stoczy pojedynek z Podhalem w Nowym Targu. Zdecydowanym faworytem tego meczu są „Szarotki”, mające w tym sezonie wysokie aspiracje, dodajmy nie bez pokrycia. W tej sytuacji zdobycie choćby jednego punktu przez krakowian byłoby sporą sensacją.

W pozostałych spotkaniach dzisiejszej rundy zmierzą się: LKS ze Stoczniowcem, Katowice z Naprzodem, Polonia z Tychami i KTH z Zagłębiem.

Dwa dni później w niedzielę, hokeiści ekstraklas ponownie wyjadą na lodowe tafle. Tym razem Cracovia będzie gospodarzem pojedynku z sosnowieckim Zagłębiem (początek o godz. 17). I także w tym przypadku dużo większe szanse na odniesienie zwycięstwa ma przeciwnik podopiecznych Andrzeja Kosturka.

W pozostałych meczach 4. kolejki grają: Tychy z KTH, Naprzód z Po.onia, Stoczniowiec z Katowicami i Podhale z LKS-em.



Wygrana Cracovii w Bieszczadach a jak będzie teraz z Sasją?

JUTRO inauguracja występów szczyptorników Cracovii w Pucharze Europy, spotkanie z mistrzyniami Belgii - HC Sasją Antwerpen. Mecz z nie znanym krakowiakom rywalem, pierwszy od kilkunastu lat w pucharowych szrankach. Stawka wielka, emocji nie powinno zabraknąć, zapraszam więc sympatyków handballu na spotkanie do hali Hutnika. Mecz mają prowadzić arbitrzy z NRD pp. Starke i Zerna. Cracovia miała przed tym występem dwa trudne mecze ligowe rozegrane ze Zgodą w Bielszowicach, środowy przegrany i czwartkowy zwycięski. Oto nasza relacja z wczorajszego spotkania.

— Prowadziliśmy cały czas - ocenia trener Edward Surdyka - od początku do końca, chwilami nawet różnicą 5-6 bramek i gdyby moje zawodniczki nie myślały o czekającym je pucharowym spotkaniu z Belgijskami, tylko jak się mówi „dali z siebie wszystko”, mogłyby te zawody rozstrzygnąć na swoją korzyść bardzo wysoko, nawet różnicą kilkunastu bramek.

Mecz podobnie jak i środowy, nie był ładnym widowiskiem, w czym główną winę ponoszą sędziowie, pp. Barteczko i Krasoń, którzy sędziowali wręcz kompromitująco, wprowadzając ogromne zamieszanie w poczynaniach obydwu zespołów. Cieszę się z wygranej, ale nie z gry drużyny. Za dużo było w poczynaniach moich zawodniczek chaosu, za wiele błędów. Dziś nieźle broniła Alicja Głowczak, także grająca w polu zawodniczką wypadła lepiej niż wczoraj. Ale w sumie w tych pięciu kolejkach ligowych drużyna nie grała tak, jak tego oczekiwałem. Teraz spotkanie z Belgijskami i potem rewanż w Antwerpii. Mam nadzieję, że te przeszkody pokonamy!

M. DUNIN-MAJEWSKI

Pozostałe zespoły ekstraklas pań rozegrają mecze w sobotę i w niedzielę. Zestawienie par jest następujące: Śląsk - Start Gdańsk, AZS Katowice - Pogoń, Start Elbląg - Skra i AZS Wrocław - Ruch.

Szczyptorniki Hutnika wygrały pierwszy mecz w tym sezonie, zwyciężając w środę Pogoń w Zabrzcu. Teraz podejmować będą u siebie beniaminka ekstraklas - mielecką Stal i sa wawoliar-ami zawodów. Stal sprawiła ostatnio sporą niespodziankę zwyciężając mielecką Koronę 27:25, w Krakowie też zapewne łatwo i tania skóry swej nie sprzeda.

Wysokie loty krakowskich pilotów

POTROJNYM zwycięstwem krakowskich pilotów zakończyły się rozegrane w Nowym Targu, z udziałem 12 załóg, 6-kregowe zawody samolotowe.

W łącznej punktacji po trzech konkurencjach rajdowo-nawigacyjnych pierwsze miejsce zajęła załoga w składzie Wojciech Czek, Beata Surma, wprzeznaczając Miroslawę i Dariusza Rachwałów oraz Janusza Waleciszczaka i Zbigniewa Bakiewiczów (wszystkie reprezentowały Aeroklub Krakowski).

PODCZAS międzynarodowych zawodów spadochronowych w NRD o puchar Targów Lipskich drużyna Aeroklubu Krakowskiego w składzie: Roman Sedor, Krzysztof Janus i Jan Mach zajęła drugą pozycję, ulegając tylko gospodarzom, zespołowi Lipska. W imprezie wzięło udział 21 ekip.

Wycieczka nizinna pn. „DO TYNCA” - przejazd autobusem MPK do Skawiny - Samborek - Grodziska - Tyniec - przeprawa promem przez Wisłę - Piekary - powrót autobusem MPK - 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.30 w Borku Fałęckim koło przystanku linii nr 201 (odjazd o godz. 8.47), bilety w cenie 6 i 3 zł, powrót autobusem MPK linii nr 259, bilety w cenie 19 i 9,50 zł.

Wycieczka nizinna pn. „ZAMEK W LIPOWCU” - przejazd pociągiem do Bolescha - Piąca - zamek w Lipowcu - Wyglizów - przejazd autobusami do Chrzanowa - powrót koleją - 10 km wędrowki czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.25), bilety do Bolescha (przesiadka w Chrzanowie) - 54 zł, cena biletu powrotnego - 45 zł.

Wysokie loty krakowskich pilotów

PODCZAS międzynarodowych zawodów spadochronowych w NRD o puchar Targów Lipskich drużyna Aeroklubu Krakowskiego w składzie: Roman Sedor, Krzysztof Janus i Jan Mach zajęła drugą pozycję, ulegając tylko gospodarzom, zespołowi Lipska. W imprezie wzięło udział 21 ekip.

Wycieczka nizinna pn. „DO TYNCA” - przejazd autobusem MPK do Skawiny - Samborek - Grodziska - Tyniec - przeprawa promem przez Wisłę - Piekary - powrót autobusem MPK - 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.30 w Borku Fałęckim koło przystanku linii nr 201 (odjazd o godz. 8.47), bilety w cenie 6 i 3 zł, powrót autobusem MPK linii nr 259, bilety w cenie 19 i 9,50 zł.

Wycieczka nizinna pn. „ZAMEK W LIPOWCU” - przejazd pociągiem do Bolescha - Piąca - zamek w Lipowcu - Wyglizów - przejazd autobusami do Chrzanowa - powrót koleją - 10 km wędrowki czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.25), bilety do Bolescha (przesiadka w Chrzanowie) - 54 zł, cena biletu powrotnego - 45 zł.

Wycieczka nizinna pn. „ZAMEK W LIPOWCU” - przejazd pociągiem do Bolescha - Piąca - zamek w Lipowcu - Wyglizów - przejazd autobusami do Chrzanowa - powrót koleją - 10 km wędrowki czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.25), bilety do Bolescha (przesiadka w Chrzanowie) - 54 zł, cena biletu powrotnego - 45 zł.

Wycieczka nizinna pn. „ZAMEK W LIPOWCU” - przejazd pociągiem do Bolescha - Piąca - zamek w Lipowcu - Wyglizów - przejazd autobusami do Chrzanowa - powrót koleją - 10 km wędrowki czyli 10 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 10.00 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 10.25), bilety do Bolescha (przesiadka w Chrzanowie) - 54 zł, cena biletu powrotnego - 45 zł.

W pozostałych meczach spotkają się: AZS - Pogoń, ChKS - Wybrzeże, Stal Gorzów - Anilana i Korona - Śląsk. (1)

Konkurs tatarski na Błoniach

NA NAJBLIŻSZY weekend Krakowski Klub Jazdy Konnej wspólnie z Ośrodkiem Jazdy Konnej „Pegaz” z Nowej Huty i Harcerskim Klubem Turystyki Konnej przygotowały dla sympatyków jeździectwa niespodziankę w postaci rekreacyjnych mistrzostw Krakowa. W programie zawodów sporo atrakcji. W sobotę o godz. 15 rozpocznie się konkurs tatarski (zrecznosciowy), w ramach którego jeźdźcy będą m. in. pokonywać trasę slalomu, skakać przez przeszkody, siodlać konia na czas, podnosić kukłę z ziemi, przekłuwac lancą baloniki i rzucać nią do celu. Natomiast w niedzielę o godz. 11 rozegrany zostanie konkurs skoków. Dla publiczności przewidziano darmowe przejażdżki konne.

Telegraficznie

PARYŻ. Polski ciężarowiec Dariusz Zawadzki otrzymał wczoraj międzynarodowe trofeum „Fair play”. Wśród wyróżnionych znaleźli się także kierowcy rajdowi Błażej Krupa i Piotr Mystkowski.

SEUL. W pierwszym dniu mistrzostw świata w judo złote medale zdobyli: w wadze 95 kg Hitoshi Sugai z Japonii, a w wadze ponad 95 kg Young Chul Cho z Korei Płd. Jerzy Kolanowski i Andrzej Basik odpadli z turnieju.

DRZONKÓW. Po pierwszej konkurencji międzynarodowych mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym kobiet - jeździe konnej - prowadzi Indit Baramyai (Węgry) przed Alison Hollington (Wielka Brytania) i mistrzynią świata Barbarą Kotowską.

„100 imprez dla wszystkich“

KRAKOWSKIE TKKF przygotowało na nadchodzącą sobotę, 28 września dla mieszkańców miasta następujące imprezy sportowo-rekreacyjne:

- turniej tenisa stołowego - Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMR) - godz. 10,
- zabawy rekreacyjne dla dzieci i dorosłych - Park Jordana - godz. 11,
- instruktaż ćwiczeń kultury fizycznej - Nowa Huta, os. Kazimierzowski 29 - w godz. 16-18.

PONADTO odbędzie się dwumecz piłki nożnej kobiet pomiędzy zespołami TKKF Telpod, a TJ Agrostav Nova Ves, w sobotę 28 bm. o godz. 15.30 na boisku Dalinu Myślenice i w niedzielę o godz. 15 na stadionie Korony.

Dokąd pójdziemy?

- Piątek**
- KOSZYKÓWKA Godz. 16 hala Hutnika: Turniej mężczyzn
- Sobota**
- PIŁKA RĘCZNA Godz. 14.30 hala Hutnika: Cracovia - Sasja (Puchar Europy)
 - PIĘKA NOŻNA Godz. 16 stadion Hutnika: Hutnik - Górnik Knurów (II liga)
 - KOSZYKÓWKA Godz. 18 hala Hutnika: Turniej mężczyzn
- Niedziela**
- PIŁKA RĘCZNA Godz. 10 hala Hutnika: Hutnik - Stal Mielec (I liga)
 - BOKS Godz. 10 hala Wisły: Kraków - Lipsk (mecz juniorów)
 - Godz. 12 hala Wisły: Wisła - Broń Radom (II liga)
 - PIĘKA NOŻNA Godz. 11 stadion Korony: Garbarnia - Cracovia
 - Godz. 15 stadion Wawelu: Wawel - Polna Przemyśl (III liga)
 - KOSZYKÓWKA Godz. 12 hala Hutnika: Turniej mężczyzn
 - RUGBY Godz. 12 boisko Juweni: Juwenia - Bobrek Bytom (II liga)
 - HOKEJ Godz. 17 ul. Siedleckiego 7: Cracovia - Zagłębie Sosnowiec (I liga)

Ambasador polskich skrzydeł



Samolotowe mistrzostwa świata w Kissimmee zakończyły się wielkim triumfem polskich pilotów. W medalach zdobytych przez Wacława Nycza, Janusza Darochę i polski zespół ma także udział KAZIMIERZ DUDZIK, finansujący w dużej mierze pobyt naszych reprezentantów na Florydzie i wernie im kibicujący. Korzystając z obecności p. Kazimierza w Polsce (od lat mieszkającego w Stanach Zjednoczonych), poprosiliśmy o rozmowę na temat lotnictwa - jego wielkiej życiowej pasji.

— Skąd wzięła się Pańska lotnicza pasja? — Był rok 1932, miałem wtedy 18 lat. W Parku Krakowskim podczas Challenge'u Żwirki i Wigury zobaczyłem przelatującą, kolorową awionetki i doznałem olśnienia. Postanowiłem, że muszę latać. Niezwłocznie zgłosiłem się do LOPP (Ligi Obrony Powietrznej Państwa), pozytywnie przeszedłem badania lekarskie i rozpocząłem kurs szybowniczy na nie istniejącym już szy-

bowisku w Bodzowie. Zdobyłem tam kategorię A i B, a następnie już w Bezmiechowej kolejno stopnie wtajemniczenia - kategorię C i najwyższą, międzynarodową kategorię D. W ten sposób jako 20 pilot w Polsce i 252 na świecie znalazłem się w posiadaniu srebrnej odznaki szybowcowej, przyznawanej przez FAI (Federal Aeronautic International). W tym samym czasie uzyskałem licencję pilota motorowego i licencję instruktorską do szkolenia szybowcowego.

— Był Pan jednym z twórców I Harcerskiej Eskadry Lotniczej im. mjr. Idzikowskiego.

— Tak. Powołaliśmy ją do życia wspólnie z płk. Władysławem Kalkusem, ówczesnym prezesem Aeroklubu Krakowskiego w 1937 roku. Wśród protektorów eskadry znalazło się wielu znakomitych pilotów. M. in. Jerzy Bajani - zwycięzca Challenge'u z 1934 roku i Stanisław Skarżyński, który wsiadł w samolotem przelotem na samolocie RWD-5 przez Ocean Atlantycki w 1933 roku. Obaj wymienieni jak również wielu innych członków eskadry walczyli później na frontach II wojny światowej, biorąc m. in. udział w bitwie o Anglię.

Zanim jednak wybuchła wojna Departament Lotnictwa Cywilnego powołał mnie na stanowisko wykładowcy i instruktora pilotażu do Wojskowego Obozu Szybowcowego w Ustianowej w Bieszczadach. Przebywałem tam do ostatnich dni sierpnia 1939 roku, szkoląc pilotów, którzy później tak doskonale radzili sobie nad Anglią. Do dzisiaj pamiętam Stanisława Skalskiego (Dywizjon 317), Zdzisława Hennenberga

(Dywizjon 303), Aleksandra Gabszewicza (Dywizjon 316) i Jerzego Orzechowskiego (Dywizjon 308).

W okresie wojny Kazimierz Dudzik został zmuszony do wzięcia rozbratu z lotnictwem. Trafia do Gross Rosen, a później do Buchenwaldu. 13 kwietnia 1945 roku podczas ewakuacyjnego transportu więźniów do Mathausen zdecydował się na ucieczkę. Nocą, koło Drezna wyskoczył z pociągu, rozpoczynając dramatyczną wędrowkę przez Niemcy. 1 maja dotarł do Rawicza, a 3 maja znalazł się w swym rodzinnym mieście Krakowie.

Po wojnie koleje życia rzuciły Kazimierza Dudzika do Stanów Zjednoczonych. Osiedlił się w Nowym Jorku, w dzielnicy Forest Hills, gdzie kontynuując rodzinne tradycje otworzył artystyczną pracownię witraży. Także w tej dziedzinie osiągnął spore sukcesy. O poziomie jego pracy najlepiej świadczy fakt, iż władze Nowego Jorku umieściły w robry firmy p. Kazimierza na terenach byłej wystawy światowej, dokumentując twórczy wkład emigrantów w artystyczny rozwój Stanów Zjednoczonych. Oczywiście p. Kazimierz nie zapomniał o swojej dawnej pasji - lotnictwie. I gdy tylko nadarzyła się okazja...

Pierwsze kontakty z polskimi sportowcami nawiązałem w 1970 roku w Marfie (Teksas) podczas szybowcowych mistrzostw świata. Od tamtej pory nie opuściłem żadnych mistrzostw, kibicując i pomagając finansowo naszym reprezentantom. Byłem w Vrsacu (Jugosławia), w Rayskali (Finlandia) i w Hobbs (Stany Zjednoczone) na szybowcowych

mistrzostwach świata oraz w Kissimmee na samolotowych mistrzostwach świata w lataniu precyzyjnym. Począwszy od Rayskali miałem zaszczyt być honorowym członkiem polskiej ekipy. Na każde z tych mistrzostw brałem biało-czerwone flagi i wszędzie z wyjątkiem Hobbs polscy piloci zdobywali medale. Chciałbym dodać, że podczas mistrzostw w Kissimmee byłem reprezentantem Stowarzyszenia Weteranów Lotnictwa Polskiego w Nowym Jorku (Polish Air Force Veterans Association). Stowarzyszenie to swym honorowym prezesem pik Wojciechem Kołaczkowskim na czele (byłym dowódcą Dywizjonu 303) również wniosło finansowy wkład w udział Polaków w tej imprezie. Przy okazji zapomniano o podziałach, dzielących nowojorską Polonię.

— Kolejne mistrzostwa świata odbędą się w Finlandii w 1987 roku. Czy zamierza Pan tam pojechać?

— Oczywiście. Wybieram się do Finlandii. Już teraz zadeklarowałem finansową pomoc w pokryciu kosztów uczestnictwa w tych zawodach. Marzę by biało-czerwone flagi, które znów z sobą zabiorę także na tych mistrzostwach powiewały nad podium dla medalistów.

Dziękuję za rozmowę:

PIOTR PŁATEK

PS. W dowód uznania prezes Aeroklubu PRL gen. bryg. pil. dr. Władysław Hermaszewski wystosował do Kazimierza Dudzika list z podziękowaniami, zapraszając Go jednocześnie do złożenia wizyty w siedzibie Aeroklubu.

— Wobec tego trzeba mocno popierać Partię Pracy.

Parsknął ostentacyjnie. Dwa domy dalej z drzwł wyszedł młody dżentelmen w tweedowej marynarce i filcowym kapeluszu na rudej makówce.

— Trzymajcie się, kochane - zarząd do swoich przyjaciół i wsiadł do otwartego sportowego samochodu, takiego dużego, co na karoserii ma skórzaną uchwyty. Wrr-wrr, puff-puff i pomknął jak strzała do takich czy owakich kłopotów.

Drzwi otworzyła nam drobna kobieta o oliwkowej skórze. Spojrzała na nas głupawo.

— Zastaliśmy pana Nicholasa? - spytał Beever. — Proszę mu powiedzieć, że przyszedł Phil.

— Kto to? - usłyszeliśmy wołanie.

Kobieta odwróciła się i krzyknęła coś w obcym języku. Może po hiszpańsku. W szkole nigdy nie byłem za dobry z języka ojczystego, nie mówiąc już o tych trudnych. Beever wpechnął się obok niej.

— To ja, Phil - zawołał.

Niska kobieta poszła na tył domu, zostawiając nas samych. Nie było tu korytarza ani hallu, dopiero co stałaś na chodniku, a za chwilę w pokoju. W dodatku dziwnym.

Nicholas podszedł do szczytu spiralnych schodów, które biegły ze środka pokoju do otworu w suficie. Pierś miał brązową i owłosioną, ale cienkie nogi. Ubranie to wspaniały wynalazek, ciekawe, kto je wymyślił? Chyba goście z kościstymi nogami...

— Coś się stało? - zapytał.

— Tak - odparł Beever. — Wpadłem...

— Napijcie się, zjedź, jak się ogarne.

Beever rzucił koca na długą, niską, fioletową kanapę.

Był to bardezki pokój do imponowania ludziom niż do mieszkania. Na polakierowanej sosnowej podłodze leżały dywany w krzykliwych kolorach. Z haków w suficie zwisało szło na łańcuchach kilka białych jajowatych foteł. Na



Z powieści: „Hazell and the Menacing Jester” - B. Yuilla (c) P. B. Yuill 1976, poprzez John Farquharson Ltd. i Gerd Plessl Agency.

ścianach wisiały obrazy, które nie były malunkami, a kształtami wyklepanymi w lśniącej miedzi. Był też kamienny kominek z wolno tlicym paleniskiem i szklanymi drzwiczkami pozwalającymi obserwować blask ognia. Do tego zestaw hi-fi ze szklaną pokrywą, duże czarne głośniki w kątach, na kamiennym półce stojak z płytami długogrającymi, a obok nich stos kaset magnetofonowych. W oknach zamiast zasłon wisiały żaluzje. Gdziekolwiek spojrzeć, wrok napotykał coś oryginalnego: klawikord, antyczny telefon, w kacie automat do gry, taki starego typu, z wymalowanymi palmami, rzędami postaci i mnóstwem światełek, które zapalały się i gasną. Podszedłem do niego i pociągnąłem za rączkę.

— Co powiemy? - mruknął nagłym tonem Beever.

— Pokażę mu pan list, opowie o wszystkim. Byłem kiedyś dobry na tych maszynkach, chyba ma zapas peniaków do jej uruchomienia.

— Na miłość boską, Jim! Cholernie się boję.

— Niech pan mu powie prawdę. Proszę się napić i nie przejmować.

W garniturze w ukośne prążki, w którym był na Wemblay, Beever wyglądał w tym eleganckim pokoju jak mieszczuch. Do tego miał czarne, sznurowane buty, bardzo staromodne. Nie zauważyłem przedtem, że ma aż tak duże pedały, chyba jedenastki. Wielki przerażony facet z wielkimi platformami. Farbowane czarne włosy też wyglądały bardzo żałośnie.

Nicholas zszedł po spiralnych schodach, zapinając rękawy dopasowane, kwieciste koszuli. Włosy miał mokre, świeżo uczesane, ciemne i ułizane jak torreador.

Pod ubraniem miał jednak chude nogi, więc nie robił na mnie aż takiego wrażenia.

— To czekało na mnie po powrocie z meczu - rzekł Beever i podał mi brązową kopertę.

Nicholas spojrzął na mnie chłodno. Wyjął białą kartkę. Kiedy ją czytał, Beever patrzył na mnie. Pusiłem do niego oko.

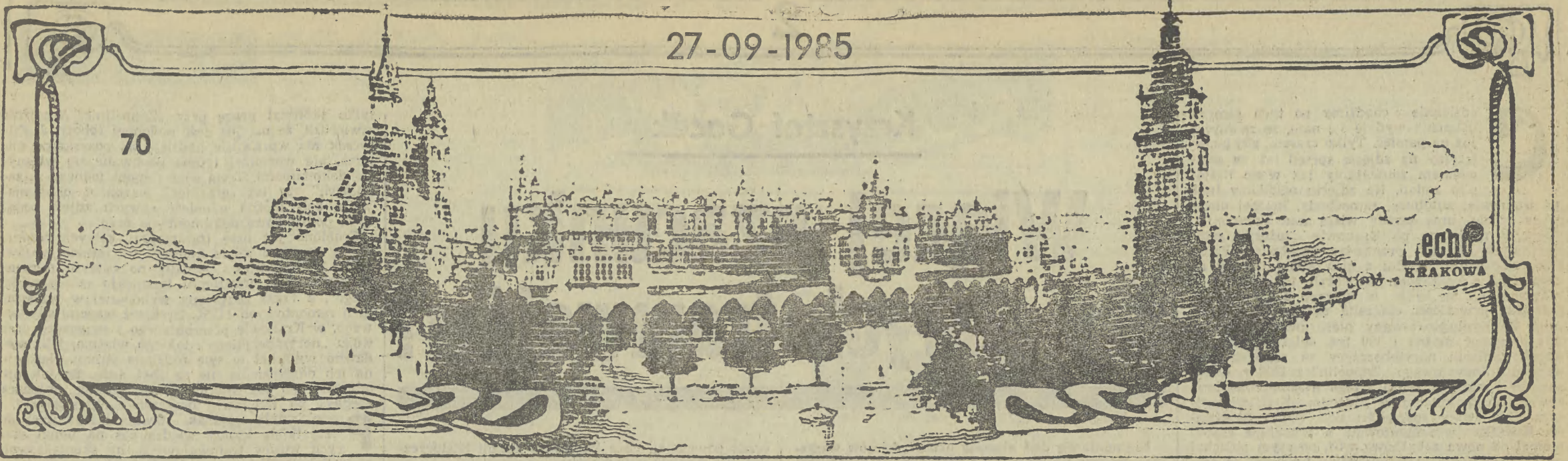
— No, no - powiedział Nicholas. Spojrzął na nas obu. — To nie wszystko, mam rację?

Beever próbował usiąść na fioletowej kanapie, ale była niska i zamiast tego upadł prosto na plecy. Prawdę mówiąc, wolałem go, kiedy się ośmieszał, bo pomagało to zatuszować fakt, że znany się tylko ze względu na jego pieniądze.

Oparł się o automat do gry.

— Nie chciałem ci tam zwracać głowy - powiedział Beever z twarzą poczerwieniałą z zakłopotania i wysiłku, jaki kosztowało go odzyskanie spokoju. — Ale wygląda to poważnie, niż myślałem. Ze dwa miesiące temu...

Opowiedział wszystko mniej więcej tak, jak mnie w „Trzech Kotach”. Nicholas się nie odzywał. Miał wystające kości policzkowe i chude policzki. Można powiedzieć, ogromnie skoncentrowany człowiek, wytworny i pedantyczny.



CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE POWSZECZNE I OSOBISTE

„**A**my, Polacy, my lubim pomniki” — zakończył jeden ze swych wierszy Konstanty Ildzjans Gaczyński. To prawda, lubimy pomniki i nie różnimy się w tym względzie od innych nacji. Nie sądzę też abymy stawiali ich więcej niż Francuzi, Włosi, Niemcy czy Węgrzy. Mamy wszakże w dziedzinie pomników całkiem własną specjalność. Otóż niewiele by znalazł u nas takich, którego powstaniu nie towarzyszyłaby aura dyskusji, poruszenia, częściej sensacji czy wręcz skandalu. Kłótnie zaczynają się zazwyczaj od tego gdzie pomnik ma stanąć. Potem trwają długie debaty nad tym jaki ma być, kto go ma robić, czy ma to być pomnik tradycyjny, czy może raczej symbol, itd. itp. Kraków ma w tej dziedzinie tradycje znakomite. Wokół każdego krakowskiego pomnika toczyła się „PRAWA”. Wokół Mickiewicza, wokół Pomnika Grunwaldzkiego, wokół Dietla, wokół Wyspiańskiego.

A pomnik? Rzecz pomnika jest stać i wyrażać. Wyrażać intencje twórców i fundatorów, ducha epoki, dawać świadectwo czasom, stylowi, upamiętniać ludzi i zdarzenia. Z czasem intencje tracą na ważności, duch epoki się zmienia, na co dzień zapominają się o fundatorach, a pomnik stoi jako martwe przypomnienie i napomnienie; „Nawet jeżeli najważniejszy jest dla was dzień dzisiejszy, to pamiętajcie, że historia nie zaczyna się dziś i od was”. Pewnie dla wyrażania właśnie takiego przesłania ktoś kiedyś wymyślił pomnik. I dlatego rzeczą słuszną jest pozwolić pomnikom stać. Chyba że są one jak skrawek obrazu naszych uczuć. Wtedy zdarza się, że pomniki są burzone. Ale, jak to z rzeczami martwymi bywa, trwają dłużej niż ludzie. Ktoś schowa kawałek pomnika, ktoś utrwał go w fotografii i opisie. Zmienia się czasy i odczucia i bardzo często pomnik powraca na swoje miejsce.

Historia pomników krakowskich dowodzi najdotkliwiej, że ich burzenie jest tak zwaną robotą głupiego. I tak, wcześniej czy później, zostają odbudowane i powracają na swoje miejsce. Każdy mądry więc pozwala pomnikom stać, bo po co robić dwa razy tę samą robotę — najpierw budować, a potem odbudowywać?

Na plac Wiosny Ludów powrócił pomnik, a właściwie niewielki pomniczek Mikołaja Zyblikiewicza. I on, jak większość krakowskich pomników ma swą interesującą i nietypową historię, której już nie ma co przypominać. Nie jest to monument imponujący i w otoczeniu drzew, na tle potężnego gmachu Urzędu Miasta właściwie ginie. Z czasem zapewne będzie się przechodziło obok niemal nie zauważając go. Na razie jednak nie ma chyba przechodnia (obserwowałam to przez kilka ostatnich dni z rzędu), który nie zatrzymałby się na chwilę i nie przyjrzał odbudowanemu i odsonietemu niedawno pomnikowi. Jest w tych spojrzeniach życzliwe zainteresowanie pozbawione emocji, które wywołują pomniki nowe. Na pomnik ludzie patrzą tak, jakby mówili — no, odbudowali go, całkiem przyjemny pomniczek.

Reakcja przechodniów jest także dowodem na to, że choć zazwyczaj chodzą po mieście patrząc głównie pod nogi i na wystawy sklepów, to za ten nowy element miejskiego pejzażu nie uchodzą ich uwadze. Wbrew potocznym opiniom o obojętności ludzi obchodzi ich otoczenie, interesują się nim i zauważają każdą w nim zmianę. Ta, jak można sądzić po reakcjach została zaakceptowana. Gdyby tak jeszcze do tej akceptacji dolożyć można aktywną dbałość o inne krakowskie pomniki, których co prawda nikt nie zamierza burzyć, ale które pozostawione same sobie powoli chyła się ku ruinie.

Chociaż — może taka jest właśnie kolej rzeczy. Za lat kilka, kilkadziesiąt, gdy odbudowany zostanie jakiś zniszczony czasem pomnik znów przechodnie będą mogli, zatrzymując się przed nim na chwilę powiedzieć — no odbudowali go, to całkiem ładny pomnik.

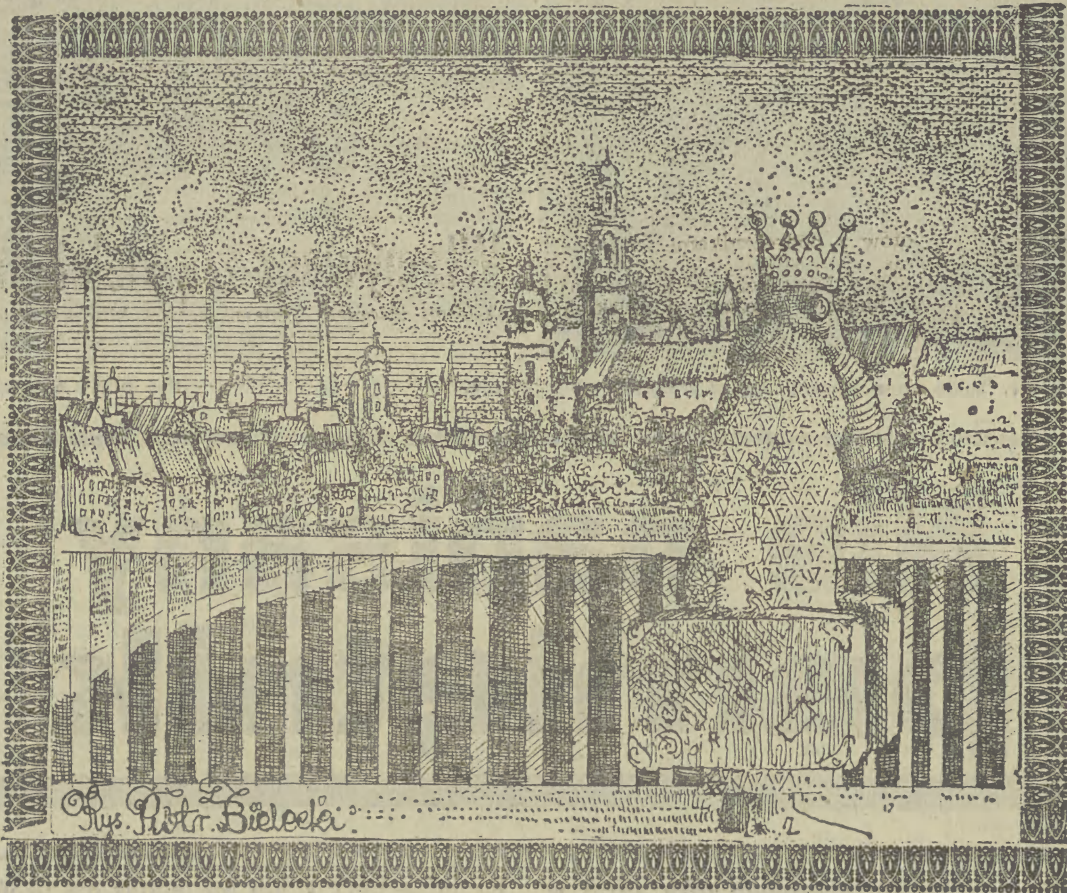
ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Huta im. Lenina zapowiadała szumnie budowę pierwszej baterii wielkokomorowej w swoim Zakładzie Koksochemicznym. Nowoczesna, wydajniejsza technologia, wykorzystująca suche gazzenie koksu zapewnią lepszą jakość produkowanego paliwa, poprawia znacznie warunki pracy obsługi, jest o wiele mniej

uciążliwa dla środowiska naturalnego. Jedną nową baterię zastępuje dwie stare, zużyte i szkodliwe. Na tle losów tej inwestycji doszło do ostrego sporu między kombinatem, a władzami miasta, przy czym obie strony podkreślają, że przyświeca im troska o Kraków.

Adam Rymont

Najważniejszy jest Kraków...



U rząd prezydencki chce skojarzyć budowę baterii wielkokomorowej z budową oczyszczalni ścieków dla całej Nowej Huty. HiL otrzyma zgodę na rozpoczęcie robót w koksowni dopiero wtedy, gdy podejmie się wykonania obydwóch tych zadań. Huta tłumaczy, że nie została powołana do realizowania inwestycji komunalnych.

— Bateria będzie kosztowała 17 mld zł, pięciokrotnie drożej niż remont koksowni, a właściwie odbudowa od podstaw dwóch tradycyjnych, które zastępuje — mówi dyr. ds. inwestycji HiL WINCENTY WAGA — Do tego należałoby dorzucić 5-6 mld na oczyszczalnię.

Owszem, Huta nie uchyla się przed pewnym wsparciem finansowym tego przedsięwzięcia, lecz broni się przed kłopotami związanymi z przyjęciem godności głównego inwestora oczyszczalni.

— Przy produkcji koksu HiL używa najbrudniejszych, najbardziej toksycznych ścieków zbieranych z całego Kombinatu — słysze w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. — Fenole, siarczki, amoniak, związki rodanu. Z powodu trudności pomiarowych nie wiadomo nawet ile z tych trucizn ulatuje w powietrze w samej koksowni, a ile później, gdy zanieczyszczone paliwo trafi do pieców.

Ekolodzy chcą, by wraz z modernizacją Zakładu zaprzestano gazzenia koksu ściekami i używano do tego czystej wody przemysłowej. Bateria wielkokomorowa spełniająca ten postulat, ale powstaje problem, co zrobić z fenolowymi brudami spływającymi z pozostałych wydziałów HiL. Można je oczyścić biologicznie, przy pomocy pożytecznych drobnoustrojów lecz przy znacznym rozcieńczeniu ściekami komunalnymi. Tylko wówczas cała operacja jest opłacalna ekonomicznie i efektywna. Stąd pomysł jednoczesnej budowy i baterii i dzielnicowych urządzeń ochrony wód.

Jest i druga strona medalu. Miasto nie może oczekiwać się włączenia nowohuckiej oczyszczalni do centralnego planu inwestycyjnego. Skojarzenie z budową baterii stwarza szansę, że będzie ona realizowana w ramach uprzywilejowanych zadań rządowych. Tak ponoć uczyniono w koksowni Huty „Katowice”.

— Nie mamy zbyt dużo pieniędzy, ale nie uchylamy się od partycypacji w kosztach — mówi dyr. Wydziału Ochrony Środowiska BRONISŁAW KAMIŃSKI — Rzecz w tym, by HiL była głównym inwestorem, zapewniła wykonawców i właściwą organizację robót. Można przecież przerzucić ludzi z kołchozowej obecnie oczyszczalni Kombinatu.

Skąd się wzięły ścieki komunalne? Cała Nowa Huta? Powstała dla HiL i przemysł musi uczestniczyć w rozwoju miejskiej infrastruktury.

Wszyscy obiecują wysupłanie złotych, nikt nie chce doznać wątpliwej przyjemności kierowania wielką inwestycją. Huta zgadza się ostatecznie na budowanie oczyszczalni, ale dopiero za kilkanaście lat, przy wznoszeniu drugiej baterii. Tę „kompromisową” propozycję dyr. Kamiński nazywa kolejnym przejawem gry na zwłokę. Odstąpienie od pierwotnego, pryncypialnego stanowiska Urzędu oznacza w praktyce przesunięcie marzeń o oczyszczalni w najbliższej dzielnicy Krakowa na przyszłe tysiąclecie.

istnieje poważna groźba, że nie będzie ani baterii, ani oczyszczalni. Kombinatom określili swoje potrzeby inwestycyjne w następnym pięcioletniu na 106 mld zł. Dostanie, według zapewnienia Państwowej Komisji Planowania, 70 mld. Rozważa różne warianty spożytkowania tych pieniędzy. Nie chce rezygnować z modernizacji walcowni gorącej blach, nowej taśmy spiekalniczej. Pod znakiem zapytania staje jednak właśnie unowocześnienie koksowni. Na razie, jakby nigdy nic, mimo niepewności finansowej, braku decyzji lokalizacyjnej, toczą się przygotowania do budowy baterii wielkokomorowej, rozpoczęto nawet palowanie miejsca pod jej korpus. Włożono już w to ok. 100 mln zł. Co się stanie jeżeli inwestycja przesunie się na bliżej nieokreśloną przyszłość? Nic, twierdzi dyr. Waga, fundamenty mogą czekać.

Kombinat, przypomina dyr. Kamiński, jest zobowiązany do ochrony wód. Gasząc ściekami koksu, przetrząca tylko zanieczyszczenia z wody w powietrze.

Najważniejszy jest Kraków...

Wiersze o Krakowie

Maria Pawlikowska-

Jasnorzewska

Ogród BOTANICZNY na ul. Kopernika

Tam rozkwitła „Victoria Regia” — pośród liści
Wielkich jak balie, w niskiej, żarliwej
cieplarni.
Tam, strojni w peleryny, nieznanzi artyści
Na tle kwiatów stawali, długowłosi, czarni,
Szkicuując zarys rzadkich, pięknych drzew
I egzotycznych krzewów — jak na przykład
bieluń,

Który się na olbrzymi, biały kwiat wysilił,
Pachnąc, truciciel, z siłą pół tysiąca lilij...
Jest tam Obserwatorium — zamknięta
dziedzina —
(Z Globusem Kopernika...)
Zatopione w tych różach, koprach,
rozmarynach,
W konstelacjach rumianku, w słońcach
słonecznika...

Jan Bolesław Ozóg

Przed Biblioteką Jagiellońską

Niosę was bramom biblioteki
Jeszcze pisane moje wiersze,
Najulubieńsze i najszczerze,
I żegnam się z wami na wieki.

Zostańcie sobie w chmurach tomów
W rozpiętej w niebo bibliotece.
Zostańcie, świećcie mi, jak świece
Z pasieki, która uszła z gromów.

Spadajcie łzawą kroplą wosku,
Jak trzeba z kraju szczęśliwego
I z ziemi wierszy Janickiego
Na prostą twarz, lecz nie beztroską.

(Z tomu „Do łądu dobrej nadziei”, 1956)



Krzysztof Gacek

Więcej szacunku dla starych tramwajów!

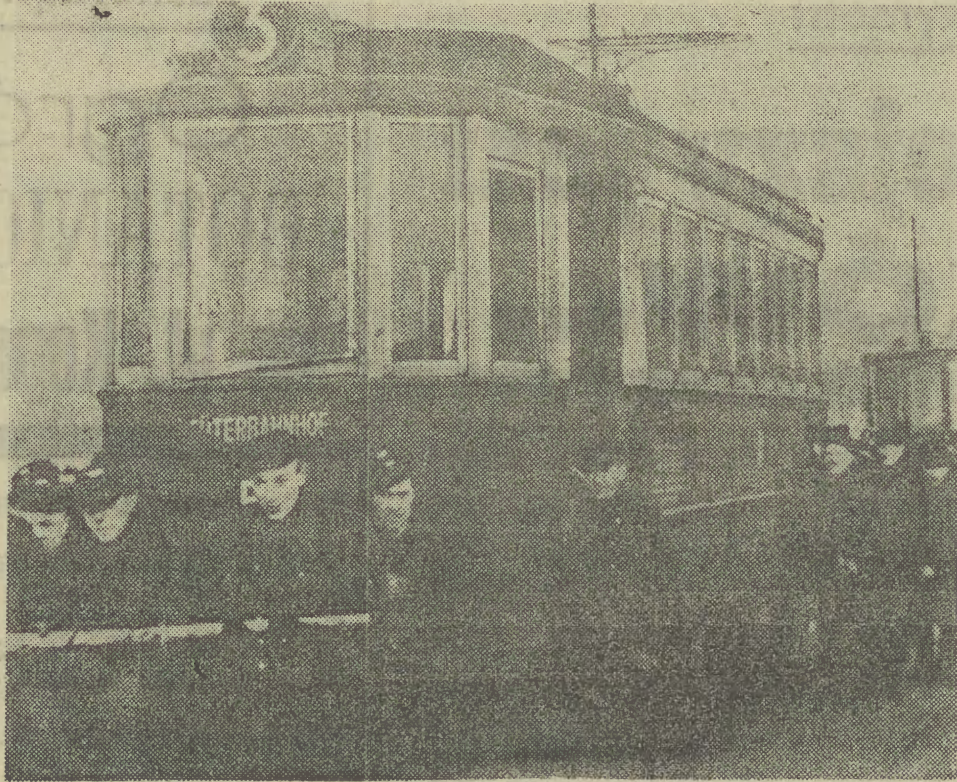
Co dziennie chodzimy po tych samych ulicach i wydaje się nam, że znamy je już na pamięć. Tylko czasem, gdy popatrzymy na zdjęcie sprzed lat, ze zdziwieniem zauważamy jak wiele nastąpiło zmian. Na zdjęciu oglądamy inne już tramwaje, autobusy, samochody, inaczej ubrani są ludzie, inne szyldy wiszą nad sklepami.

Jeszcze niedawno po Krakowie jeździły setki czerwonych „jelczy” przewożące pasażerów. Przed kilku miesiącami ostatni z nich został pocięty na złom. Iluż z krakowian zauważyło ten fakt?

Tymczasem są kraje, w których takie właśnie pamiątki przeszłości otaczane są dużym szacunkiem. Za wyeksploatowany, niesprawny już parowóz otrzymać można i 180 tys. dolarów. 120 tys. marek zapłacili norymberczycy za rekonstrukcję wagonu tramwajowego „Zeppelin” z 1909 r. dokonaną w Krakowie. Wozu z tego właśnie roku brakowało im do kolekcji w Muzeum Komunikacyjnym. Krakowscy specjaliści pod wodzą Stanisława Kwiatka wyremontowali, a właściwie zrobili niemal od nowa zabytkowy wóz, po czym pojechał on do Norymbergi. Dziś niektórzy twierdzą, że prawie za darmo.

Krakowianie podczas pracy nad „Zeppelinem” oglądali norymberskie muzeum bogatą dokumentację umieszczonych tam eksponatów. Zaczęli się zastanawiać co stało się z tramwajami, które jeździły kiedyś po naszym mieście. Kierownik Zakładu Eksploatacji Tramwajów w Nowej Hucie Julian Pilszczek rozpoczął akcję poszukiwawczą. Dwa wozy znalazł na boisku zakładowego klubu sportowego, kilka w pobliżu ośrodka wypoczynkowego MPK w Osieczanach, kilka tramwajów ściąganych z Wrocławia i Gdańska. Historia każdego z tych wozów zasługuje na osobny artykuł. Ot, choćby wóz motorowy wyprodukowany w 1909 r. w Eberswalde. Najpierw pojechał do Osieczan, potem, gdy przestał pełnić funkcję domku campingowego, kupił go jeden z okolicznych gospodarzy. Ustawił w zakolu rzeczki i wóz tramwajowy zamienił się w alkoholową melinę i bimbrownię jednocześnie. Zmarł właściciel i tramwaj niszczał coraz bardziej. W końcu przywieziono go do Krakowa i dziś w nowohuckiej zajezdni spokane resztki tramwaju czekają na mistrza, który przywróci im dawny wygląd.

Takich eksponatów jest dziś w Nowej Hucie 14. Wśród nich i przyczepa „Zeppelina”, który wywedrował do Norymbergi. Ściągnięto ją z jednego z krakowskich przedszkoli.



Krakowskie wozy tramwajowe w 1945 r. Takie same wagony dzisiaj czekają na odnowienie.

coraz poważniej, choć kierownik Sekcji Historycznej Jan Koźmicz przestrzega:

— Trzeba o tym ostrożnie pisać, bo już słyszalem głosy: „Po co nam jeszcze jedno muzeum”.

przecież nie chodzi tu tylko o ekspozycję zbiorów. Fanatykom miejskiej komunikacji marzy się rodzaj instytucji, gromadzącej ludzi zainteresowanych tą dziedziną usług. Mają już nazwę — Klub Młośników Komunikacji Miejskiej. W perspektywie mają też lokal — zabytkową zajezdnię tramwajową przy ul. św. Wawrzyńca. Dziś w XIX-wiecznej drewnianej hali mieści się jeszcze Zakład Naprawy Autobusów MPK, ale wcześniej czy później przeniesie się on na nowe miejsce.

Tymczasem największym problemem jest przechowanie wozów i ich rekonstrukcja. Stanisław Kwiatek poszedł już na emeryturę, zresztą, gdy

tylko skończył pracę przy „Zeppelinie” wyraźnie stwierdził, że ma już dość podobnej roboty. J. Pilszczek ma wprawdzie nadzieję na pozyskanie mistrza, ale wcześniej trzeba pochwalić się własnymi dokonaniami. Trwa więc remont jednego z „sarnockich” czy też „grackich” wagonów, choć niewiele dziś można odnaleźć starych zdjęć, będących podstawową dokumentacją prac.

Zrobiono już listę tramwajów, których brakuje, by muzeum miało komplet wszystkich wozów, jakie kiedykolwiek jeździły po naszym mieście. Nie ma więc przyczepki tramwaju „eberswaldzkiego”, a także przyczepy wykonanej w warsztatach remontowych MPK. Brak też wagonu silnikowego, w Krakowie przerobionego z przyczepy oraz wozu „norymberskiego”, takiego właśnie, jaki niedawno wyjechał w swe rodzinne strony. Nadzieje na ich odnalezienie nie są zbyt duże. Bo jak np. odnaleźć, po tak wielu latach, jedyną jeżdzącą niedługo po Krakowie przyczepę „eberswalda”?

Poszukiwania jednak frwają i stąd apel do wszystkich, którzy wiedzą coś na temat starych wozów tramwajowych, by skontaktowali się z Sekcją Historyczną MPK, pod numerem telefonu 66-85-90. Tam czekają na wszelkie informacje związane z przeszłością komunikacji miejskiej w naszym mieście. A więc także zdjęcia, dokumenty, elementy ubioru itp. Cenne są także wspomnienia dawnych pracowników „Tramwaju”, a także pasażerów.

Ale nade wszystko potrzeba dziś miejsca, w którym stare wozy mogłyby oczekiwać zwolnienia pomieszczeń przyszłego muzeum. Obecnie stoją w hali, która po wykończeniu musi zostać przeznaczona na inne cele. Część z nich narazona jest na kaprysy aury, a przecież szkoda, by zniszczały właśnie teraz, gdy tak niewiele brakuje do ich ostatecznego ocalenia.

Idea powstania Muzeum Komunikacji Miejskiej wciąż jeszcze nie jest w naszym mieście popularna. Ba! nie jest popularna nawet w samym MPK. Stąd ani słowa w tym tekście o starych autobusach, samochodach osobowych. Stąd wspomniane na wstępie, pocięcie na złom ostatniego z „jelczy”, które przez dwadzieścia lat dzielnie woziły nas po mieście. Czy garstce zapaleńców uda się pokonać przeciwności? Tym, którzy chcą poszukać na to pytanie odpowiedzi przypominamy jeszcze raz numer telefonu — 66-85-90. Sekcja Historyczna MPK czeka na wszystkich zainteresowanych jej działalnością.



Fot. BOGUMIŁ OPIOŁA I STANISŁAW MAKAREWICZ

Repatricja. Nowe, nie znane mi jeszcze słowo stało się od pewnego dnia jedyną treścią życia. Od chwili, w której zapadła decyzja — wszystkie działania, plany, nadzieje i obawy były podporządkowane wyłącznie repatriacji. Załatwianie formalności, zdobywanie pieczęci, wypełnianie niezbędnych papierków, długie wyczekiwanie w kolejkach, wyprzedzanie tych mizernych resztek, które pozostały jeszcze po długich dniach wojny. I niemal apetyt na wielką przygodę, podniecenie i równoczesny niepokój, bo ponad wszystkimi skłębionymi myślami górowała świadomość, że przecież ważą się losy następnych lat, a od tego co przyniesie jutro — może zależeć cały bieg dalszego życia.

Był świt 29 maja 1946 roku. Po trzech dobach wędrowki długi skład wagonów wiozący repatriantów ze Lwowa na Dolny Śląsk stanął w podkrakowskim Płaszowie. Przewidywano kilkugodzinny postój, był zatem czas na zastanowienie się, co robić dalej... Doszło więc do nieuchronnego starcia dwóch postaw. Matka moja wychodziła z jak najbardziej słusznego założenia, że na Śląsku łatwiej będzie można znaleźć dach nad głową i wszystko to co niezbędne do skromnej egzystencji w nowych warunkach, bo przecież całym majątkiem naszej dwuosobowej rodziny były wtedy tylko trzy skrzynie: w jednej pościel, w drugiej garnki i żywność, a w trzeciej trochę osobistej bielizny i odzieży. Ponadto w kieszeni parę tysięcy rubli przeznaczonych do wymiany, a na matczynym palcu jedyny „klejnot rodzinny” — złota, cienka obrączka. Były to zasoby za matę na to, aby można było z nimi rozpocząć nowe życie w obcym mieście, i to na dodatek w mieście, w którym nie miało się ani rodziny, ani przyjaciół, ani nawet znajomych. Ale nad realizmem dojrzałej kobiety zwyciężył romantyzm dwudziestolatka, dla którego wszystko wydawało się łatwe i możliwe do osiągnięcia w myśl beztroskiej zasady, że przecież „jakoś to będzie”. (...)

Nazajutrz był dzień świąteczny, wolny od pracy. We Wniebowstąpienie przyszło mi zetknąć się po raz pierwszy z Krakowem. Nie po raz pierwszy właściwie, kiedyś bowiem w dzieciństwie byłem tu z rodzicami przez kilka godzin przejazdem ze Lwowa do Rabki, czy też w drodze powrotnej z Rabki do

Nie napisany pamiętnik

7 października ubiegłego roku zmarł w Krakowie prof. dr ZBIGNIEW JABŁŃSKI. Był długoletnim dyrektorem Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, historykiem kultury, przede wszystkim zaś historykiem teatru krakowskiego, autorem „Dziejów teatru w Krakowie w latach 1781–1830”, za które otrzymał Nagrodę Ministra Nauki, a także wyróżnienie w naszym dorocznym redakcyjnym konkursie na najlepszą książkę o Krakowie. Był również autorem rozdziału poświęconego teatrowi krakowskiemu w latach 1865–1893 w III tomie „Dziejów teatru polskiego” oraz części krakowskiej tychże dzieł w tomie II, która ukaże się za dwa lub trzy lata. Rozpoczął pracę nad trzecim tomem dzieł teatru krakowskiego w okre-

sie 1830–1865, której już jednak nie ukończył.

Przyjaciele i znajomi prof. Jabłńskiego wspominają go jako znakomitego gawędziarza obdarzonego świetną pamięcią. Wielokrotnie namawiali go do pisania pamiętników. Odpowiadał, że zabierze się za to, gdy znajdzie choć trochę czasu — myślał zapewne o chwili, gdy odejdzie na emeryturę.

Po jego śmierci przyjaciele i współpracownicy porządkując jego papiery natrafili na 9 odręcznie zapisanych kartek. Jest to zapewne początek pamiętników, które Profesor zamierzał kiedyś napisać.

Przedstawiamy dziś fragmenty z tych wspomnień będących jakby zapowiedzią nigdy nie napisanego pamiętnika.

Lwowa. W pamięci utkwiło mi z tamtych czasów kilka nie powiązanych z sobą, mglistych obrazów: rozległa połać zieleni, duży plac z pomnikiem i cukiernia pod gołym niebem z dobrymi ciastkami i możliwością bezpośredniego podglądania gołębi. To było dawno i tak przelotnie, że nie zamierzałem nawet tym razem szukać niegdysiejszych ścieżek. (...)

Pamiętam dokładnie, że długa droga z Płaszowa stała się dla mnie jednym pasmem rozczarowań. I obdrapanie rudery Podgórze, i Wisła — ta „królowa polskich rzek”, którą wyobrażałem sobie zupełnie inaczej, i nieciekawe domy ulicy Starowiślniej. Oświecenie nastąpiło dopiero na Małym Rynku. Do dzisiejszego dnia widok zróżnicowanej, niespokojnej i pięknej ściany Jezuitów i św. Barbary, z górującym nad nimi masywem wież mariackich — budzi we mnie wzruszenie. (...)

Następne dni minęły na dokładnej kalkulacji, na porównywaniu cen i kosztów utrzymania w Krakowie z naszymi możliwościami finansowymi; minęły również na nawiązywaniu kontaktów zmierzających do wyszukania jakiegokolwiek poko-

ju sublokatorskiego. Kilkakrotnie chodziłem do centrum Krakowa, kręcąc się pod Sukiennicami i pilnie nadsłuchiwałem co też oferują przechodniom reprezentanci bujnie rozkwitłego tam czarnego rynku. Handlowano pod Sukiennicami wszystkim. Przede wszystkim padały w ucho przymiotniki „twarde” i „miękkie” — niezrozumiałe wówczas jeszcze dla mnie. Później dopiero dowiedziałem się, że oznaczały one dolary, w monecie i papierze. Pod Sukiennicami sprzedałem sam kilka paczek poszukiwanego wówczas tytoniu rosyjskiego, a przy okazji nawiązałem znajomość z pośrednikami trudniącymi się również handelkiem mieszkaniami. Upatrzyłem sobie spośród nich szczególnie jedną tęgawą jeźmość w nie określonym bliżej wieku, nagabywałem, prosiłem i w końcu ublażałem. Przrzekła, że rozpatrzy się za sublokatorskim pokojem i poleciła mi zgłosić się 10 czerwca, tj. za tydzień.

W dobrą wolę przygodnie poznałem maklerki nie wierzyłem. Tydzień, który pozostawał mi do umówionego spotkania postanowiłem poświęcić na wyjazd do kolegów osiedlonych już w Bytomiu i Gliwicach. Oficjalnie nurtowała mnie nadzieja, że mo-

że jednak tam będzie łatwiej. Podświadomie nie chciałem jednak tego i właściwie nie chciałem tylko podróż, chcąc zobaczenia przyjaciół i nie znanych miejsc. Miała to być poza tym pierwsza moja samodzielna podróż, co nie pozostawało przecież bez znaczenia. Mimo swych ukończonych dwudziestu lat nigdy jeszcze dotychczas nie podróżowałem sam. Przed wybuchem wojny byłem na to za mały. Wojna nie sprzyjała w ogóle wyjazdom i właściwie poza jednym wypadem do rodziny ojca w Lubaczowskie — więcej nie ruszyłem się z Lwowa. Dopiero, nareszcie teraz... poczułem się w pełni swobodny i w pełni dorosły. (...)

Po Krakowie Śląsk wydał mi się obcy, niepokojący, brzydki. Tu zapadła raz jeszcze ostateczna decyzja: za wszelką cenę, choćby kosztem wszystkich oszczędności — Kraków i tylko Kraków. (...)

Wracalem do Krakowa nocą, aby zdążyć za umówiony termin spotkania z maklerką. Był już 10 czerwca, dzień imienin i równocześnie 52 rocznica urodzin mojej Matki. Prosto z domu koło południa pogałem pod Sukiennice. Długo dreptałem dokoła gmachu zanim wypatrzyłem moją „dobrodziejkę”. Szła w moją stronę uśmiechnięta.

— Załatwione — powiedziała — zgłosisz się synu pod tym adresem (wreczyła mi kartkę z nagryzmołoną notatką), powołacie się na mnie i od jutra możecie mieszkać. Jeszcze tego samego dnia zjawiliśmy się przy ul. Sobieskiego 7 w mieszkaniu p. Marii Kamykowskiej, wdowy po profesorze UJ.

Oglądałem wolny pokój, długą izbę o jednym oknie, brudnych ścianach i koślawych meblach, a właściwie kilku gratach. Pod sufitem na sznurze wisiała upstrzona przez muchy słaba żarówka. Ale był to jednak przecież ten wymarzony i upragniony własny kąt. Odszkodnia do czegoś lepszego na przyszłość. Nigdy nie przypuszczałbym wówczas, że w tamtych czterech ścianach przyjdzie nam mieszkać przez długie i trudnych lat osiemnaście.

Nazajutrz byliśmy ze wszystkim na miejscu. Maklerka uprzedziła godzinę spotkania i sama zjawiała się po należytą jej „dole”. Choć przecież taka pośredniczka była w porównaniu z nami milionerką. Ale to nie było ważne wówczas. Ważny był własny kąt i spokój przynajmniej na razie. Można było teraz całą energię poświęcić staraniom o przyjęcie na Uniwersytet.



Krakowski Gibraltar

Gibraltar i... Las Wolski. Czy może być bardziej niedorzeczne porównanie? Cóż bowiem może łączyć Gibraltar, ostatni zamorski bastion Imperium Brytyjskiego, potężną skałą z naszym pocziwym Laskiem Wolskim? A jednak w pewnym, niezbyt odległym okresie, wzgórze Lasu Wolskiego z podobnych powodów co Gibraltar, weszło w sferę zainteresowań inżynierów wojskowych.

Problem, nurtujący przed ponad stu laty członków Korpusu Inżynierskiego Jej Królewskiej Mości Królowej Wiktorii i oficerów wiedeńskiego Genieinstitutu był ten sam: jak możliwie najskuteczniej ufortyfikować niezmiernie ważne pod względem taktycznym wzgórze. Różne były natomiast środki i skala problemu.

Mało kto z mieszkańców naszego miasta wędrując krętymi alejkami Lasu Wolskiego, zdaje sobie sprawę z tego, że dostownie każda piędź ziemi, po której stapa, miała swoje określone znaczenie, jakże dalekie od pogodnej idylli. Spotykane co kawałek niskie betonowe lub kamienne słupki przydrożne z tajemniczymi literami K.u.K.F. i numerem świadczą o tym najsmadniej. Jesteśmy bowiem na terenie „Kaiserliche und Königliche Festung” — Cesarsko-Królewskiej Twierdzy Kraków, a dokładniej w jej najmniejszym lecz najsilniejszym, III Obszarze Warownym.

Co przyczyniło się do owego „awansu” górzystych terenów pomiędzy Wisłą a Rudawą; z jakiegoż to powodu, leżącemu przecież w dolinie Krakowowi, armia Najjaśniejszego Pana zafundowała zespół fortyfikacji... górskich, będących unikatem na skalę światową?

Decydowało o tym położenie niewysokich przecież wzgórz. Niewysokich, lecz najbliższych Krakowowi i wyraźnie panujących nad nim. Strach pomysłić, co stałoby się z miastem, gdyby na wzgórze wdarł się nieprzyjaciel i ustawił nań baterie artylerii. A zasieg artylerii od połowy ubiegłego wieku nieustannie rósł... Wzgórze, dochodzące na odległość tylko niecałych 4 km od Rynku Krakowskiego, stwarzały jeszcze jedną, niebywałą szansę dla potencjalnego przeciwnika: szansę skrytego podejścia niemal do serca Twierdzy.

Jak prawdopodobnie było takie zaskoczenie, można sobie łatwo uzmysłowić, stojąc na Plantach pod budynkiem Collegium Novum i spoglądając w perspektywę ulicy Manifestu Lipcowego: zielone, po cięte jarami wzgórze, zwieńczone Kopcem Kościuszkim niemal wchodzi do miasta!

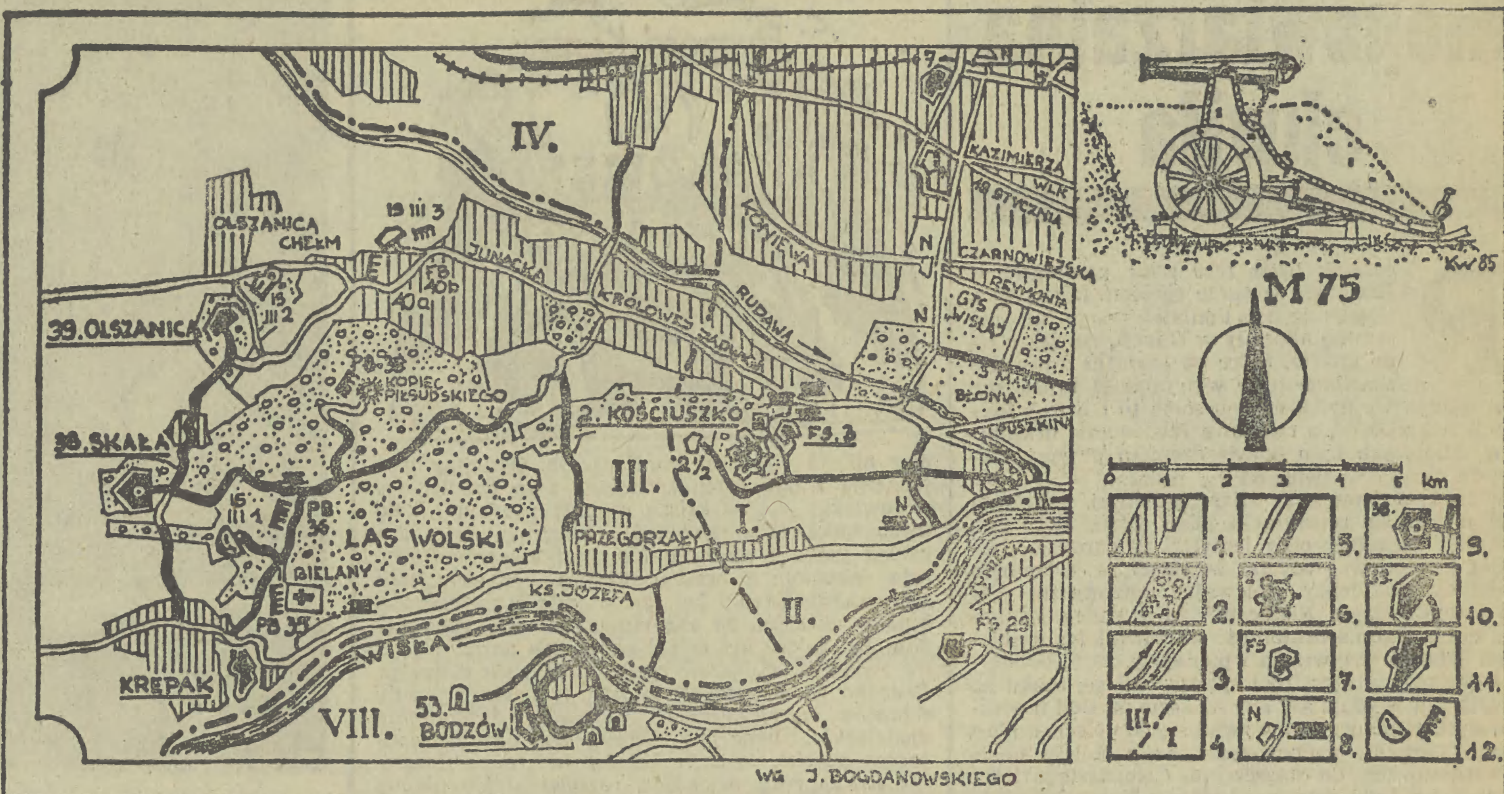
Odpowiedzialności, która spoczywała na autorach planów ufortyfikowania Lasu Wolskiego niechaj świadczy fakt, że wykonywali je... kolejni szefowie c.k. inżynierii wojskowej: w latach 60-ych — graf August von Caboga, a w latach 80-ych, sam generał Salis Soglio. (Ten ostatni z pochodzenia Szwajcar, był mistrzem fortyfikacji górskiej, a więc — „właściwy człowiek na właściwym stanowisku”). Obaj ci panowie, jak na swoje czasy, wywiązali się ze stawianych im zadań znakomicie.

Caboga — to czasy ziemnych szańców, potężnych wałów i fos, ceglanych kazamatów w których stały spiznowe, gładkolufy armaty na wielkich drewnianych lawetach.

Salis Soglio — to już epoka betonu, stali pancernej, wież artyleryjskich, gwintowanych, szybkostrzel-



1. Zabudowa miejska.
2. Tereny zalesione.
3. Rzeki.
4. Granice obszarów warownych.
5. Drogi fortecne, zachowane częściowo i całkowicie.
6. Fort cytadelowy.
7. Szańce fortecne typu FS.
8. Dzieła rdzenia i ostrogi.
9. Górski fort pancerny.
10. Fort piechoty.
11. Fort rozproszony.
12. Szańce piechoty i baterie pozycyjne.



nych dział, strzelających na dystans ponad 8 kilometrów.

Każda z epok (i każdy z jej twórców) pozostawiła trwałe ślady w budowie obronnej Lasu Wolskiego. W połowie wieku, w chwili gdy rdzeń Twierdzy zamknięty był wałami i bastionami, biegnącymi linia dzisiejszych Alej, na niebezpiecznym garbie zbudowano najpotężniejszy fort ówczesnej Twierdzy — Fort Trzeci. Wielokątny pierścień brunatnoczerwonych murów otoczył kopiec — symbol wdzięczności narodu Tadeuszowi Kościuszce, Barbarzyństwu? Na pewno bolesny symbol obcego panowania nad Krakowem. Z drugiej jednak strony — element krajobrazu, bez którego nikt już dzisiaj nie wyobraża sobie kopca Kościuszki. Ogromny fort cytadelowy o imponującym spiętrzeniu elementów obronnych (dziś absolutny unikat) nie był, wbrew pozorom, zwrócony ku miastu. Widziany od strony miasta budynek (dziś „Hotel pod Kopcem”) był budynkiem koszarowym — najsłabszym elementem fortu, z którego nie było najmniejszych możliwości ostrzeliwania miasta. Takie rozplanowanie fortu, jakże różne od cytadel warszawskiej czy poznańskiej, nie wynikało zresztą z miłości Austriaków do naszego miasta. Po prostu fort miał spełniać zupełnie inne, ściśle określone potrzeby taktycznym zadanie.

O forte „Kościuszkę” można by pisać znacznie więcej, jako o największym, najbardziej skomplikowanym i najbardziej nietypowym forcie krakowskim z lat 50-ych XIX wieku. Jest on jednak dopiero pierwszym i najlepiej znanym elementem fortyfikacji zachodniego rejonu twierdzy.

Nie minęło 20 lat, a już dzieło Augusta von Cabogi okazało się przestarzałe. Twierdza rosła i pierwotnie wysunięte, zewnętrzne dzieła obronne stało się elementem wewnętrznej linii obronnej nowego rdzenia Twierdzy. Linia ta biegła m. in. linia dzisiejszych ulic Rydla i Piastowskiej, pełniących rolę

„małej drogi rokadowej” łączącej ze sobą poszczególne budowle obronne. A było ich wiele: choćby w miejscu pętli tramwajowej u zbiegu Rydla i Bronowickiej, u wylotu ul. Reymonta, w Cichym Kąciuku. Droga łącząca te małe, lecz groźne budowle przechodziła obok Bloń (które były nieczym innym jak „Exercierplatzen”, czyli placem ćwiczebnym garnizonu twierdzy) i wspięła się na Wzgórze św. Bronisławy by przejść pod drogą dojazdową do fortu „Kościuszkę” (dzisiejszą aleją Waszyngtona) za pomocą... pierwszego skrzyżowania dwupoziomowego w Krakowie. Zanim dobiegła wrzesce serpentynami do ul. Księcia Józefa, „osługiwała” jeszcze jeden fort rdzenia, znajdujący się w miejscu dzisiejszej radiostacji.

Wokół fortu „Kościuszkę” (który w tym czasie zmienił numerację i stał się Fortem nr 2) pojawił się cały asortyment przeróżnych dzieł obronnych, w większości czytelnych do dziś — a więc szaniec fortecny FS 3, aż 4 ostrogi bramne, bramy brzońne galeriami strzeleckimi, szaniec piechoty 2 1/2 — wszystko to połączone przemyślnym systemem dróg, schodów terenowych, maskowane ziemnymi nasypami i zielenią.

Tak powstał najpotężniejszy (mimo że oparty o stary fort) węzeł obrony rdzenia, zwany „środszańcem” Twierdzy Dlaczego właśnie tu? Zdecydowało o tym położenie — pozwalające na bezpośrednią łączność optyczną z większością nowoczesnych już fortów III pierścienia.

Cóż jednak dzieła się dalej, na zachód? Niedaleko za fortem przebiegała granica nowego rdzenia Twierdzy, a za nią rozpoczynał się III Obszar Warowny — mały krakowski Gibraltar. Obszar terenowo nieduży, a wyposażony aż w dwa systemy dróg: własną, niemal 20-kilometrową pętlę rokadową (ul. Księcia Józefa, Orla, Zakamycze, Junacka, Królowej Jadwigi), łączącą trzy forty, dwa szaniec piechoty i dwie baterie pozycyjne oraz wewnętrzny węzeł dróg fortecnych (ul. Jodłowa, Leśna, Wędrowników itd.) zabezpieczający dowód amunicji z ukrytych prochowni (było ich 3) do 4 baterii pozycyjnych ciężkiej artylerii. W sumie 13 różnych dzieł obronnych, zgromadzonych na powierzchni niecałych 10 kilometrów kwadratowych.

Nie są to dzieła typowe, powtarzalne. W III Obszarze Warownym stosowano zawsze najbardziej awangardowe rozwiązania. W chwili gdy królował wielki, lecz jedynie ceglano-ziemny fort artyleryjski (tj. na przełomie lat 70 i 80 XIX w.) tu pojawia się dwuwarlowy, betonowy, pancerny fort górski 38 „Skała” z obrzymbia, pierwsza w Krakowie dwudziałowa wieża pancerna Grüssona, do obrotu której musiała być stosowana specjalna maszyna, napędzana silnikiem parowym. Komory dowodzenia tego fortu wyłożone były grubą warstwą... korka, jako izolacją tłumiącą wstrząsy!

W chwili, gdy na dobre zadamowaliśmy się w liniach europejskich twierdz fort pancerny — w Lesie Wolskim pojawia się już rozrzucone obiektów i rozdział funkcji, charakterystyczny dla warownych grup rozproszonych, znanych dopiero z frontów obu wojen światowych. Nie na darmo nad serpentyną ul. Księcia Józefa powstał najnowocześniejszy fort Twierdzy — Grupa Warowna „Krepak” z 1912 roku. Jednym słowem — ogromna machina śmierci, uzupełniona dodatkowo strzelnicą, parkami saperскими, parkingami „trenu” (czyli transportu — w tym także trakcji samochodowej i ciągnikowej), schronami dla dowódców, łącznic telefonicznych i radiostacji, wyposażoną nawet w punkt zrzut.

Dzisiejsze aleje Lasu Wolskiego, serpentyny Sołwica, tajemnicze wały przy ul. Rędzina, na Harcerskiej Polanie i pod samym klasztorem Kamedułów, mała fałszywa skałka — a w rzeczywistości groźne stanowisko ckm-ów w rejonie Chelma, płatnina pozornie naturalnych rowów i jarów, kluczących w gąszczu drzew — tworzą wraz z fortami niemal w całości zachowanym, potężnie umocnionym rejonem, zwany III Obszarem Warownym c.k. Twierdzy Kraków.

Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności a także i umiejętności austriackiego dowódcy w 1914 roku, można zawdziaczyć fakt, że do dziś pozostał uroczym Lasem Wolskim, nie zyskawszy ponurej sławy Wzgórze Morte Homme spod Verdun — wielkiego cmentarzyska.

JADWIGA ŚRODULSKA-WIELGUS
KRZYSZTOF WIELGUS

Renesansowa willa w Prądniku Białym należąca do biskupa krakowskiego i kanclerza wielkiego koronnego Samuela Maciejewskiego, około połowy XVI w. była miejscem, w którym gromadziło się najwytworniejsze towarzystwo owych czasów, złożone z dworzan biskupa i króla polskiego. Zachęceni przez tego mądrego człowieka, wytrawnego dyplomata i humanistę przybywali tu również ludzie nauki, pióra, pisarze, poeci i myśliciele. Byli wśród nich m. in.: Lukasz Górnicki, Jan Kochanowski, Mikołaj Rej i Stanisław Orzechowski.

Lukasz Górnicki z pochodzenia był mieszczaninem, gruntownie wykształconym w kraju i za granicą w duchu humanizmu. Dzięki swemu wrodzonemu talentowi i walorom osobistym wszedł w najbliższe otoczenie króla i biskupa Maciejewskiego. On to wprowadził do literatury polskiej willę w Prądniku. Napisał bowiem znakomity utwór pt. „Dworzanin polski”, którego akcja toczy się właśnie tutaj. „Dworzanin polski” stanowi świetną adaptację do polskich warunków arcydzieła włoskiej literatury renesansowej pt. „Il cortegiano” („Dworzanin”), napisanego w latach 1508—1524 przez Baldasare Castiglione.

Na przykładzie życia dworskiego w Prądniku Mniejszym czyli Biskupim, dziś zwanym Prądnikiem Białym, spotkał i dyskusji („gier rozmownych” — jak to określił autor). Górnicki przedstawił ideał dworzanina doskonałego. Sam utwór drukował w latach od 1559 do 1565 (wydany został drukiem w oficynie Wierzybięty), ale jego akcja toczy się w 1549 r., wkrótce po śmierci króla Zygmunta Starego, a na rok przed śmiercią biskupa Maciejewskiego.

A oto co autor „Dworzanina polskiego” miał do powiedzenia o willi — pałacu w Prądniku: „Tuż u Krakowa jest rzeczka Prądnik, nad którą Samuel Maciejowski, krakowski biskup i kanclerz koronny, włoskim kształtem dom piękny zmurować kazał, jako dla wielu innych dobrych przyczyn, tak też dla tego, aby w tak osobnym (zasobnym — przyp. J. Z.) kraju, jaki jest około Krakowa, miał miejsce, gdzieby postronnie ludzi a wielkich królów posty czcić mógł. Albowiem mając on na sobie wielkie sprawy, dla których w jego domu u wszystkich gmachów drzwi zawsze otworem stały, snadniej mógł na stronie niż w mieście uczynić temu zadanie (...).”

Rychtło tedy potym Król Jego M (chodzi o Zygmunta Augusta — przyp. J. Z.) po śmierci króla Zygmunta (chodzi o Zygmunta Starego — przyp. J. Z.), świętej pamięci ojca swego, na regiment królestwa polskiego ustąpił i do Krakowa przyjechał, książd Maciejowski prze nie barzo sposobnie zdrowie na Prądnik odjechawszy, siedm albo ośm dni tam mieszkał (...).”

„O wiosko godna stanać na równi ze wspaniałym grodem”

A oto jak scharakteryzował samego biskupa i jego działalność jako mecenasa ludzi kultury, nauki i pióra:

„(...) Ten tedy taki biskup, Sokrates drugi, miał zawždy około siebie zacne, uczone i dzielne ludzi, na co kosztu ani starania nie litował, garnąc takie ku sobie i wielkimi jurgielty (pensje roczne — przyp. J. Z.) używając, tak iż dwór jego był jedną osobną szkołą rycerskich ludzi, z którymi żył nie jako pan ze sługami, ale jako ojciec z syny, mając z tego wielką rozkosz, iż kto lata swe najlepsze u niego strawić chciał (...).”

Ale nie to jest rzecz przedsięwzięcia mego wyliczać te, którzy z księdza Maciejewskiego szkoły ku wysokim stolicam (godnościom — przyp. J. Z.) i do stojeństw przyszli; to telko powiem, iż z onego trojańskiego konia nie wyszło nigdy tak wiele męnych żołnierzów, jako z domu księcia Maciejewskiego dobrych, enotliwych i godnych ludzi (...).”

Wśród opisu „gier rozmownych”, jakie toczyły się w Prądniku, Górnicki znalazł miejsce i na dowcipne anegdoty, jak na przykład ta o Mikołaju Reju i Janie Kochanowskim:

„(...) Powiedział zatym pan Myszkowski: (...) Pomnę ja niedawno, kiedy tu na Prądnik przyniesiono było dwoje wiersze, jakoby miały być jedne pana-Rejowe, a drugie pana Jana Kochanowskiego; wszyscymy je z podziwieniem wielkim chwaliłi jako trefne, jako smaczne, jako uczone; potym gdy się to odkryło, iż były czyjeś insze, hnet (wnet — przyp. J. Z.) straciły tę cenę i zdały się bardzo daleko od dobrych (...).”

W końcu, gdy wszyscy już się narozmawiali i nagawędzili do woli, gdy zmęczeni się długim siedzeniem w willi:

„(...) do ogrodu na przechadzkę poszli”.

O willi biskupa Maciejewskiego i jej otoczeniu pisał też najsławniejszy pisarz-poeta polskiego Odrodzenia, Jan Kochanowski. Wówczas jednak, gdy



Fot. JADWIGA RUBIS

jaśniała ona swym największym blaskiem, Kochanowski był stosunkowo mało jeszcze znanym poetą. Według słów Łukasza Górnickiego w „Dworzaninie polskim”, około 1549 r.:

„(...) A co do drugiego (a po drugie — przyp. J. Z.): wspominał pana Jana Kochanowskiego, którego wiersze pod ten czas, gdy go ja wspominał, jeszcze się były nie wstawiły; ale to nic, bo jednak rychło po tym pan Kochanowski wiersz pisać począł, a co „parum distat, nihil distate videtur” („co mało jest odległe, zdaje się wcale nie jest odległe” — przyp. J. Z.).”

Kochanowski dobrze musiał zapamiętać swoje wizyty u biskupa Maciejewskiego w Prądniku, skoro w 28 lat później, w 1577 r. napisał po łacinie piękną odę na cześć tego biskupa i jego następcy, Piotra Myszkowskiego. W odzie tej opiewał też sielskie piękno Prądnika i dobre warunki do pracy umysłowej.

Dotychczas drukiem ukazały się tylko trzy tłumaczenia owej ody na język polski: poetyckie Władysława Syrokomli (właściwie — Ludwika Kondratowicza) w 1851 r., bezimiennie prozą (w pomnikowym wydaniu „Dzieła wszystkie” Jana Kochanowskiego) w 1884 r. oraz poetyckie Juliana Ejsmonda w 1919 r. Zadne z tych tłumaczeń nie wydaje się być najszcześniejsze w porównaniu z łacińskim oryginałem, chociaż najwinniejsze jest tłumaczenie prozą. Brzmi ono:

„O wiosko, godna stanać narówni ze wspaniałym grodem, który, według podania, nad brzegami bystrej Wisły wybudował Krakus, syn Marsa, gdy berłem polskim zawładnął! Witaj mi wiosko, co, kosztem szczonego Maciejewskiego wzniesiona, dziś w Myszkowskim, podporze dostojnego senatu, nowego pana poprzedniemu właścicielowi nieustępującego, otrzymała! Witaj mi ustronie pracy, rodzicielko ciszy, pokoju duszy, odpoczynku po troskach, matko uczasów, gościnio dziewczęciu sióstr (Muz); witajcie mi i wy łaki jakby w posagu dane siostrzy Chlorydzie, na których nigdy nie wysychają strumyki i nigdy nie przestają wiać chłuj zefiry, zar słońca lagodzące. Wiosko! twymi przyjemnymi źródłami, twym miłym ustroniem oby długo pan twój się cieszył, oby szczęśliwie czerstwiej doczekał się starości!”

Obecnie z renesansowego założenia pałacowego pozostały zaledwie szczątki dawnej świetności. W klasycystycznym Dworku Białoprądnickim tkwią mury obwodowe willi biskupa Maciejewskiego, a właściwie tylko w części frontowej i po obu krótszych bokach. Śladów renesansowego układu można dopatrzyć się w zdestawowanym parku na zapleczu dworku. Reszta zabudowań, a to dwie oficyny oraz barokowe, ozdobne ogrodzenie, stanowią pozostałość późniejszej, XVII- i XVIII-wiecznej rozbudowy.

JULIAN ZINKOW

Niepowtarzalna chwila

Początek lipca 1809 roku przebiegał w Krakowie w aurze ogromnego napięcia. Wojska księcia Poniatowskiego były cesarskie oddziały w Galicji, zbliżając się do miasta, które od jakiegoś czasu pozabawione było wiarygodnej informacji o przebiegu wojny. Szeptano sobie to i owo o kłóskach Austriaków, a nerwowe zachowanie urzędników zaborczych było potwierdzeniem przypuszczenia, że chwila wyzwolenia się zbliża.

W pustym domu przy ulicy Szpitalnej, w którym dziś mieści się restauracja „Pod Złotą Kotwicą”, urządzili Austriacy obóz jeniecki. W ogrodzie przy domu stacjonował oddział żołnierzy, a w samym domu siedzieli jeńcy „śpiewając patriotyczne pieśni i wydziewając Niemcom”. Mieszkańcy Krakowa, nie bacząc na brutalność wartowników, dostarczali jeńcom pożywienia i pieniędzy.

Austriacy najwyraźniej spodziewali się ataku na miasto. Nie wydają się, aby na serio myśleli o obronie; dyskretnie przygotowywali się do ucieczki. Most łączący Kraków z Podgórzem został obłany smolą i przygotowany do zniszczenia. Czternastego lipca słychać już było strzały od strony Bramy Floriańskiej. Krakowianie przygotowywali jadło i napitki dla spodziewanych lada moment wyzwolicieli.

Co odważniejsi wdrapali się na dachy, aby z nich obserwować potyczki wojsk polskich z wrogiem i już wyraźnie wycofywanie się Austriaków. Widoczność była doskonała, położenie miasta oraz brak zabudowy od strony północnego wschodu umożliwiły śledzenie losów bitwy. Nie było żadnych wątpliwości, armia austriacka straciła już Kraków. Rozproszone wojska okupanta przeprowadziły się przez Wisłę, dążąc w stronę Myślenic. Za nimi pędziły wozy i furmanki przerażonych urzędników. „I takie to było wysunięcie się Austriaków z Krakowa, w którym niedawno rozpięto się tysiące torbiarzy i darmozjardów, dręczycieli, objadaczy i przestawców nieszczęśliwych krajowców”.

Krajowcy, niezmiernie szczęśliwi, zapewne nie byli w stanie zmrzyć oka w tę niezwykłą noc z 14 na 15 lipca. Oczekiwano na wjazd wojsk polskich do opuszczonego przez wroga miasta. A tu niespodzianka, około trzeciej nad ranem, przez zupełnie wyludnioną ulicę Floriańską, ku Rynkowi przegalopował kozacki patrol, zbrojny w piki. To patrol wojsk rosyjskich, które w tym czasie były sprzymierzeńcem Księstwa Warszawskiego. Po chwili znów zapanowała cisza.

Dopiero o godzinie szóstej, przy przepięknej pogodzie, dały się słyszeć odgłosy nadciągających wojsk. Zagrzmiały bębny, wojskowa orkiestra zagrała dziarskiego marsza. Książę Józef Poniatowski, przy niewiarygodnym entuzjzmie mieszkań-



ów miasta wkraczał do Krakowa. Oddajmy głos jednemu z naocznych świadków tego podniosłego widowiska: „Jechał książę na gniadym koniu, koto niego kilkunastu sztabowych oficerów, dalej dowódca pułku 8 piechoty Księstwa Warszawskiego, rota doboższów z tamburmajorem. Muzyka. Pułk maszeruje! Okrzyki bez końca: całe życie ludności było w okrzyku, bo zapomniano o wszelakim ruchu. Już książę był w pół ulicy, gdy naród wyroił się z domów, tysięczne znaki braterstwa okazując. Rzucano kwiaty przed księcia, to znów gromady chłopców rzemieślniczych zrywali pozostałe orły austriackie, tłukąc je i rzucając pod nogi postępującego wojska, na czele którego książę, na wszystkie strony ręką machając, rozsyłał swoje ukłony łzami zalewającym się krakowianom”.

O atmosferze panującej w tej chwili wiele powiedzieć może dość słaby artystycznie, lecz wielce znany i lubiany obraz Michała Stachowicza: „Wejście wojsk polskich do Krakowa”. Ten sam artysta uwiecznił inne fragmenty pamiętnych dni: zajęcie odwachu przez wojsko polskie, słynny bal w Sukiennicach wydany przez miasto na cześć zwycięskiego wodza.

Na krótko euforie przerwały nieporozumienia między sojusznymi wojskami. Oddziały Suworowa, które weszły w tym samym czasie od strony ulicy Sławkowskiej, próbowały rozbić obóz na Rynku, w okolicach Krzysztoforów, by dopiero po interwencji księcia wycofać się poza miasto. Do konfliktów między oficerami i żołnierzami obu armii dochodziło zresztą przez cały czas postoju, do późnej jesieni. Dopiero wtedy armia rosyjska opuściła Kraków.

Dla Krakowa, po wyzwoleniu, nastąpił czas kilkumiesięcznych zabaw, festynów, iluminacji, uczt wydawanych dla uboższej ludności i bali elity. Radość była powszechna. W mieście kształtowała się polska administracja, na budynki publicznego użytku wracali polskie orły. Był to okres wielkiego patriotycznego umiesienia, nadziei i dumy; okres, którego żaden z uczestników nie był w stanie nigdy zapomnieć, nawet w nadchodzących czasach kłesk i niepowodzeń.

c.d.n.



Kraków na starej fotografii

Archiwalna fotografia utrwała nie tylko piękno architektury, ale także dawne obyczaje i modę. To zdjęcie pochodzi z początku naszego wieku i przedstawia jakąś

uroczystość w Krakowie, może ślub, co można sądzić po grupie osób wychodzących z kościoła i oczekujących na nich gości, wśród których pewien młodzieniec z szacunkiem uchyla kapelusza. Dziś taką scenkę można ujrzeć tylko przy nakręcaniu zdjęć do historycznego filmu. A może ktoś z naszych Czytelników potrafi ustalić, z jakiej uroczystości pochodzi to zdjęcie? (aż)

Fot. ze zbioru Muzeum Historii Fotografii KTF



Ponieważ tabliczki z numerami porządkowymi na domach umieszczone, w większej części uległy uszkodzeniu, a napisy oraz numery stały się

nieczytelnymi, przeto Magistrat (...) zarządza odnowienie i postanawia co następuje:

1. Odnowienia tabliczek dokona z upoważnienia Magistratu p. Anna Rauszowa, lakierniczka, pod nadzorem Budownictwa miejskiego i pp. Komisarzy obwodowych.

2. Należność 20 ct za odnowienie jednej tabliczki mają właściciele domów złożyć do rąk Komisarza obwodowego, skoro ten sprawdzi, że tabliczka odnowiona została z urzędu.

3. Właścicielom nie wolno odnawiać tabliczek na własną rękę, gdyż przez to zatracona by została jedność koloru i napisu.

MAGISTRAT STOL KRÓL MIASTA KRAKOWA

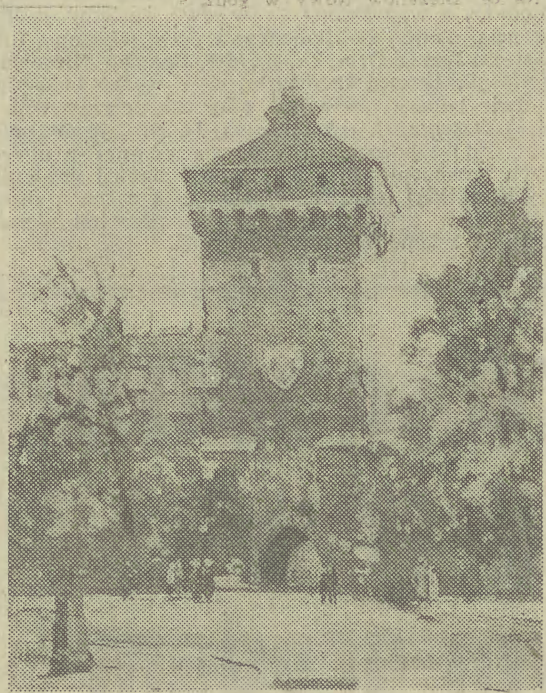
dnia 21 lipca 1895 r.

Jubileuszowe spotkanie z Władysławem Serafinem

W rześniowe skąpe promienie słońca przedostają się przez świetlik do pracowni Władysława Serafina, umiejscowionej pod niebem przy Rynku Gł. i dodają jaskrawości opartemu na sztalugach, a błyszczącemu świeżymi farbami „Rynkowi krakowskiemu z kwiaćciarkami”. Podobny motyw z krakowskim Rynkiem Gł. widziałem już kiedyś na sztalugach u artysty. Pan Władysław tłumaczy, że owszem, motywy się powtarzają, ale za każdym razem obraz Rynku notuje inny nastrój — w słońcu porannym, w oświetleniu południowym i zachodnim, w lecie i w zimie, we mgle czy tuż po deszczu. Bo kolor najlepiej malować po deszczu, kiedy brud zostaje spłukany i wszystko w uroczym, rodzinnym Krakowie prezentuje się w świeżych intensywnych barwach.

Świat barw, harmonie półcieni, malarskie tajemnice przejął Władysław Serafin od swoich akademickich mistrzów w Krakowie. To, co przekazała mu malująca i pięknie rysująca matka, Józefa ze Strzałkowskich pogłębił przyszły artysta w II Szkole Realnej w Krakowie przy ul. Michałowskiej, gdzie rysunków uczył art. mal. Tadeusz Korpal, potem w Prywatnej Szkole Malarstwa Alfreda Terleckiego przy ul. Potockiego, wreszcie utrwalił w Akademii pod okiem Fryderyka Pautscha, Stefana Filipkiewicza, Józefa Mehoffera. I owe wtajemniczenia po swojemu realizował, indywidualizując w ciągu sześciu z okładem dziesięcioleci, aż doczekał się własnie we względnie zdrowiu i w świetnej dyspozycji twórczej 80 lat! Bo właśnie 22 września 1905 r. w Krakowie ujrzał światło dzienne i stąd moje kolejne odwiedziny u artysty — Jubilata.

I ciągnie się opowieść o latach minionych, o kontaktach z wybitnymi artystami, o wojskowym epizodzie z wczesnej młodości, który do dziś boleśnie znaczący się używaniem dwu lasek. Wybuch wymarzonej ojczyzny pchnął krakowianina w okopy III Powstania Śląskiego, gdzie jako łącznik będąc 16-letnim chłopakiem spełniał przyfrontowe polece-



Fot. WOJCIECH SERAFIN

nia, działając w grupie operacyjnej w rejonie Szopieniec. Wielkie wrażenie wywarło na chłopcu spotkanie z samym przywódcą Korfantym.

Po Powstaniu wiele się nauczył od Alfreda Terleckiego, który dla swych uczniów był pedagogiem umiejącym zachęcić, świetnym nauczycielem poprawności rysunku, ojcem serdecznym. Uczył kochania pejzażu górskiego, penetrując zwłaszcza rejon Morskiego Oka. Przyjaźnił z mistrzem Terleckim ciągnąc się do jego śmierci, a kiedy już starszego artystę zaczął zawodzić wzrok, gdy malował do prezydenckiej galerii Zb. Skolickiego zwrócił się do młodszego kolegi o pomoc przy wykończeniu ozdobnego łańcucha. Portretował pan Wł. Serafin właścicielem nie maluje, a największe uznanie, tak w kraju, jak i na pokazach swych prac za granicą, zdobył jako liryczny pejzażysta uroków architektury Krakowa, Plant, Wawelu, starych baszt, okolice umiłowanej Lanckorony, gór, morza... Zwojaży zagranicznych zachował dla siebie obrazy surowych fiordów norweskich, szarego zamglonego brytyjskiego Parlamentu, rozświetlonego bułgarskiego wybrzeża. Stypendium malarskie w HIL zawoocowało kilkudziesięciami obrazami, z których część sławiąca patos hutniczego trudu, pozostawiona w Dyrekcji Kombinatów, stała się darami dla znakomitych gości zagranicznych. Podobnie zaowocował plener w Stoczni Gdańskiej. Tak więc wywędrował prace Serafina do ministerialnych i prezydenckich budynków w świetle, rozświetlając rozmach naszych budów i uroków Krakowa, ujęte miękkimi pociągnięciami, subtelna linia utrzymane w romantycznym nastroju. Dziś Jubilatowi, który wychował dwóch synów na artystów, starszego Krzysztofa architekta wewnątrz i młodszego Wojciecha, który przed rokiem ukończył studia malarskie — życzymy pomyślności i zdrowia ad multos annos!

TADEUSZ ZYGMUNT BEDNARSKI

NA PÓŁCE GRACOVIANÓW



Okupacyjna historia „Montelupich”

„MONTELUPICH” WINCENTEGO HEINA i CZESŁAWY JAKUBIEC to książka wyjątkowa. Autorzy opierają się na bogatym zestawie materiałów dokumentalnych, opracowan, zeznań i relacji stworzonych monografię miejsca, które w Krakowie stało się symbolem agresji i terroru niemieckiego, z jednej strony, z drugiej zaś bezprzykładnego cierpienia tych, którzy w jakikolwiek sposób przeciwstawiali się okupantowi i nawet w warunkach więzienia walnęli go prowadzić nadal.

Główną ideą książki jest zatem wszechstronne i dokładne przedstawienie działalności niemieckiej policji bezpieczeństwa realizującej politykę wyniszczania narodu polskiego w murach więziennych oraz równie pełne zobrazowanie samoobrony i oporu więźniów.

Wojenne dzieje Montelupich autorzy starają się przedstawić w powiązaniu z całokształtem problematyki okupacyjnej w tej części kraju, gdyż dopiero na tak szeroko zarysowanym tle ujawnia się specyfika i wyjątkowość tego miejsca.

Pierwsza, obszerna część książki poświęcona jest szczegółowemu naświetleniu działalności władz okupacyjnych, zakładających na terytorium Generalnej Guberni całkowicie niemieckich ziem i zlikwidowanie zamieszkujących je ludności polskiej.

Omawiając zadania i charakter Montelupich w systemie więziennictwa hitlerowskiego GG, autorzy podkreślają jego odrębny charakter. W okresie okupacji spełniało ono szereg rozmaitych funkcji, przy czym w różnych okresach punkt ciężkości przesuwał się z jednej funkcji na drugą w zależności od zmiany wytycznych.

W pierwszym okresie główny nacisk położono na bezpośrednią eksterminację warstw i kręgów społecznych uznawanych za szczególnie niebezpieczne dla okupanta. Dokonywano tego za pomocą egzekucji, mordów, a także stwarzając więzionym takie warunki bytowania, które prowadziły do wyniszczenia organizmu, psychicznego załamania. W 1941 r. Monte stało się także drugim ośrodkiem śledczym w Krakowie, w którym w sposób bez-

względny przystąpiono do rozpracowywania polskiego podziemia. Trzecią funkcją krakowskiego więzienia gestapo — jak podkreślają autorzy — było kompletowanie, organizowanie i wysyłka transportów kierowanych do obozów koncentracyjnych.

Szczególnie wstrząsające, poprzez beznamiętną prawie i obiektywną relację, operowanie suchymi faktami, wystarczającą przerażającymi, są rozdziały pokazujące metody zastraszonych przestuchan. W rozdziałach tych autorzy pokazują środki stosowane przez hitlerowskich oprawców opierające się na kilkunastu przykładowych zeznaniach i protokołach sekcji zwłok więźniów zamordowanych w ich trakcie. Ujawniają także nazwiska szczególnie okrutnych funkcjonariuszy, z drugiej zaś strony ukazują bohaterką często postawę przestłuchiwanym i torturowanym więźniów.

Druga część opracowania to portret więźniów Montelupich. Autorzy próbują tu odpowiedzieć na pytanie, kim oni byli.

Dokonują tego poprzez charakterystykę różnych ich kategorii i grup ze szczególnym uwzględnieniem więźniów politycznych. Poświęcają więc wiele uwagi przyczynom i okolicznościom aresztowań, opisują konkretne akcje prowadzone przez obie walczące strony oraz podkreślają ścisłą łączność i wspólnotę znacznej części społeczeństwa Krakowa z więźniami.

Spółeczeństwo krakowskie pomagało więźniom za pośrednictwem organizacji społecznych takich, jak: Polski Czerwony Krzyż, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, Patronat. Pomoc ta polegała przede wszystkim na dostarczaniu więzionym paczek żywnościowych, odzieżowych, zawierających lekarstwa, ale także — co miało kolosalne znaczenie — utrzymaniu kontaktów między więzionymi i ich rodzinami. Prowadzono także akcje opieki nad rodzinami więzionych oraz udzielano wszelkiej pomocy osobom zwolnionym.

Z wymienionych organizacji społecznych największą wagę poświęcają autorzy Patronatowi. Ukazują więc zakres i kierunki udzielanej przez Patronat pomocy, dokładnie przedstawiają strukturę tej organizacji, jej przychody i wydatki, staty personalne na czele z Zygmuntem Klemensiewiczem i Marią Zazulową oraz wymieniają nazwiska licznych współpracowników, którzy swą ofiarną pracą starali się ratować życie więzionym.

Na koniec piszą autorzy o formach samopomocy i oporu występujących za murami Montelupich. O biernym oporze, który przejawiał się u niektórych więźniów, o bezwzględnej solidarności i ofiarności w obliczu cierpienia, o rozpaczliwej często, a jakże trudnej obronie własnej godności.

Otrzymaliśmy do rąk opracowanie, które w sposób kompetentny, obiektywny i wszechstronny ukazuje problematykę tego hitlerowskiego więzienia. Oprócz waloru historycznego i dokumentacyjnego monografia ta posiada jeszcze jeden ważny dla mnie walor — to jest głęboko humanistyczny wydźwięk. Pokazuje ona, że nawet w szczególnie drastycznych i ostatecznych okolicznościach udaje się ludziom zachować honor i godność ludzką. Tym zapewne także kierowali się autorzy tej książki podając nazwiska trzech funkcjonariuszy więziennych (Schmidta, Hirscha, Müllera), którzy odnosili się do więźniów w sposób ludzki, a nawet życzliwy.

Wincenty Hein, Czesław Jakubiec „Montelupich”, Wyd. Lit., Kraków — Wrocław 1985.

EWA NYCZEK